

POGODA
Dziś po południu przewidywane opady śniegu, które mogą zwiększyć się wieczorem, temperatura 34 stopnie, wiatr południowy, 10-15 mil na godzinę. W nocy śnieg, temperatura 25 stopni. Jutro znów może padać śnieg, temperatura 29 stopni. Wschód 7:10, zachód 4:56.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 16 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Wtorek, 24 Stycznia (January 24), 1978

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

KALENDARZYK
Dziś jest wtorek, 24 stycznia — Tymoteusza, Felicjana.
Jutro środa, 25 stycznia — Nawrócenie Św. Pawła.
Pojutrze czwartek, 26 stycznia — Polikarpa, Pauliny.

BUDŻET PROPONOWANY PRZEZ RZĄD

Trzecia Runda w Genewie

Zlecenia Departamentu Energetycznego

Washington. (UPI) — Proponowany budżet niedawno utworzonego Departamentu Energetycznego na rok fiskalny 1979 uwzględni \$2.5 miliarda na produkcję broni nuklearnej, w tym na konstrukcję kontrowersyjnej bomby neutronowej oraz głowic atomowych dla pocisków rakietowych typów "Trident" i "Minuteman III".

Rozpoczęcie produkcji bomby neutronowej wymaga jednak aprobaty Kongresu i Prezydenta.

Departament Energetyczny powstał m.in. z połączenia Komisji Energii Atomowej oraz Administracji Badań i Rozwoju Energetyki; w zakresie kompetencji Komisji wchodziło sprawowanie pieczy nad projektami wykorzystania energii atomowej — zarówno do celów pokojowych jak i wojskowych.

Rzeczniczka departamentu ujawniła, iż wśród wojskowych inwestycji planowanych na następny rok fiskalny są ponadto: badania nad udoskonaleniem reaktorów służących do napędu łodzi nuklearnych, poszukiwanie ekonomicznego sposobu zabezpieczenia nuklearnego materiału służących do produkcji broni oraz udoskonalenia technologii wojskowej w tym zakresie.

Wydatki na indywidualne projekty wojskowe nie są ujawniane.

Nagonka Na Nowego Szefa CIA?

Detroit. (UPI) — Wychodzący tutaj dziennik "Detroit News", w oparciu o poufne źródła podaje, iż Prezydent uległ naciskom sekretarza Departamentu Obrony Harolda Browna oraz innych przedstawicieli gabinetu, żeby w dyplomatyczny sposób usunąć dyrektora CIA, S. Turnera ze stanowiska.

Główną opozycję w stosunku do Turnera rzekomo stanowią — oprócz Browna — Zbigniew Brzezinski, doradca Cartera ds. bezpieczeństwa kraju, oraz sekretarz stanu Cyrus Vance.

Turnerowi zarzuca się brak kompetencji oraz próby podporządkowania sobie wywiadu Pentagonu. Ponadto cytuje się brak dyscypliny wśród agentów CIA i co raz to liczniejsze ataki publiczne na agencję.

Turner zgodził się ustąpić — pisze gazeta — ale pod warunkiem, że otrzyma wysokie stanowisko w Pentagonie. Sekretarz Harold Brown kategorycznie wyklucza jednak taką ewentualność, twierdząc: "Nie chcę Turnera w tym budynku na żadnym stanowisku".

Biały Dom zatem szuka dyplomatycznego rozwiązania problemu, starając się uniknąć za wszelką cenę sytuacji, w której Carter musiałby zwolnić swego koleżę z okresu studiów w Akademii Floty, dając tym samym do zrozumienia, że wybór jego na stanowisko szefa CIA był niewłaściwy.

Starcie Górników z Policją Alabamy

Mentone, Ala. (UPI) — Policja stanowa zmuszona była tutaj do interwencji w czasie gwałtownych zamieszek, spowodowanych przez strajkujących górników, z których wielu przybyło na zgromadzenie uzbrojonych w dubeltówki, kije, łańcuchy itp. Sześć osób aresztowano aczkolwiek na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Policja użyła gazu łzawiącego, aby rozprószyć tłum liczący przynajmniej 500 osób.

Rokowań Wielkich Mocarstw

W sprawie Zakazu Wszelkich Doświadczeń Nuklearnych

Genewa. (UPI) — Trzy wielkie mocarstwa — Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Sowiecki — przystąpiły dziś w Genewie do trzeciej rundy rokowań w sprawie traktatu, zakazującego przeprowadzania wszelkich doświadczeń nuklearnych.

Pierwsza runda trwała od 3 października do 4 listopada, druga od 5 do 20 grudnia ub. r.

Po zakończeniu drugiej rundy przewodniczący delegacji amerykańskiej Paul C. Warnke wyraził przekonanie, że porozumienie w sprawie wszechstronnie ujętego traktatu zostanie osiągnięte w ciągu pierwszych czterech miesięcy b.r.

Pogląd ten utrzymuje się do dziś, jakkolwiek przewiduje się, że rokowania będą długie i nie zostaną zakończone przed uzgodnieniem tekstu porozumienia.

Warnke, który jest dyrektorem amerykańskiego (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Podwyżka Budżetu Wojskowego

Washington (UPI) — Prezydent Carter przesłał do zatwierdzenia przez Kongres proponowany budżet Departamentu Obrony w wysokości \$115.2 miliarda. W ramach zamierzeń, ujętych budżetem, ma być wzmocnienie jednostek Armii i Lotnictwa USA, które są stacjonowane w Europie.

Proponowany budżet zakłada zwiększenie wydatków wojskowych o \$9.9 miliarda, co oznacza rekordową podwyżkę nakładów w zestawieniu z rokiem poprzednim — jeżeli chodzi o warunki pokojowe.

Sekretarz Departamentu Obrony Harold Brown podkreśla, iż podwyżka ta nie stanowi wyrzeczenia się przez Prezydenta obiecanych cięć w wydatkach wojskowych, które zapowiadał podczas kampanii wyborczej. Proponowany budżet przez Cartera ma być niższy o \$5.1-\$8.4 miliarda od prowizorycznych oszacowań dokonanych jeszcze przez administrację b. prezydenta Forda, która ustaliła również wysokość budżetu w bież. roku fiskalnym (rok fiskalny 1979 rozpoczyna się 1-go października br. kalendarzowego). Ostatnia podwyżka wydatków wojskowych za kadencji Forda wynosiła \$9.6 miliarda.

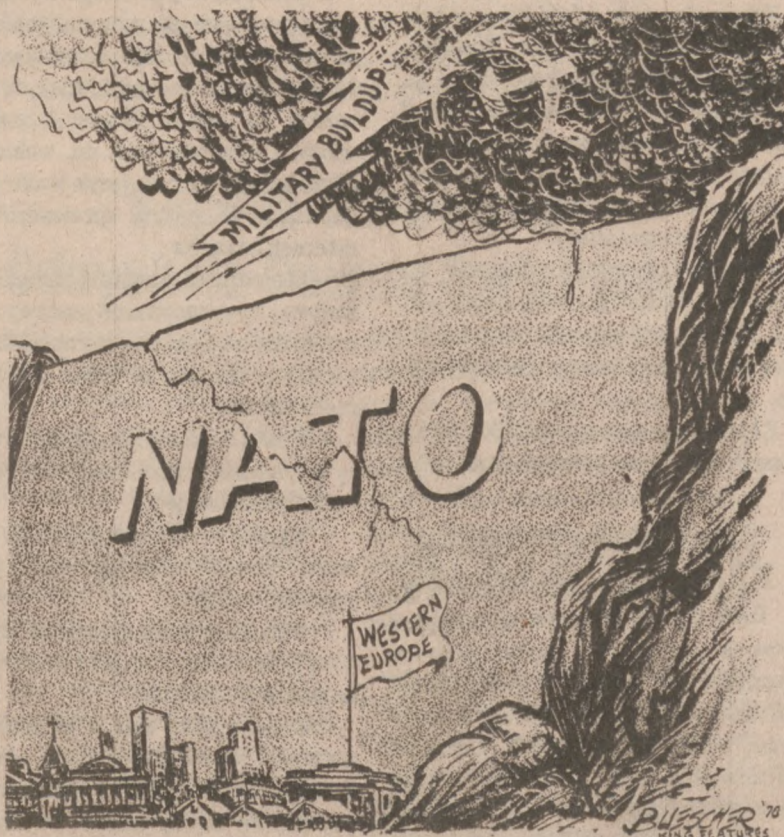
John Mitchell Podda Się Operacji

Washington (UPI) — Były prokurator generalny Stanów Zjednoczonych podda się wkrótce operacji serca w tutejszym Georgetown University Hospital. W niedawno udzielonym wywiadzie dla prasy, John Mitchell oświadczył, iż nie żywi żadnej urazy do swego byłego zwierzchnika, tj. b. prezydenta Nixona. Zwrócił się natomiast, iż obaj często rozmawiają przez telefon i jak zawsze, są w przyjaźni.

Mitchell, który tymczasowo został zwolniony z więzienia ze względów zdrowotnych twierdzi, iż wielokrotnie służy fachową poradą prawną swoim współwięźniom.

Jak wiadomo, Mitchell został skazany na więzienie za udział w aferze politycznej Watergate.

Naprawcie Dziś, Jutro Może Być Za Późno!



Bezmyślny Wandalizm

Eureka, Calif. (UPI) — Nieznani wandalie zniszczyli już w sumie 16 sekwi, gigantycznych drzew, stanowiących tutaj dużą atrakcję dla turystów (niektóre z drzew liczą przeszło 1000 lat).

Sprawcy ponadcalinali automatycznymi piłami pnie 4 drzew, tym razem wzdłuż tzw. Avenue of Giants.

Władze tutejsze podejrzewają, że podłożem tak bezmyślnych aktów wandalizmu jest ożywiony spór pomiędzy zwolennikami ochrony środowiska a przedstawicielami przemysłu tartaczego.

Władze federalne rozpatrują obecnie wnioski wyłączenie spod wyroku 48 tys. akrów gęstego lasu położonego na górskich zboczach. Niektórzy widzą w tym jedyny sposób uchronienia licznych tutaj sekwi przed zagładą. Teren ten będzie ewentualnie przyłączony do rezerwuaru przyrody — Redwood National Park.

Władze w Eureka tymczasem oferują \$1,000 nagrody temu, kto wskaże bezmyślnych zwyrodnialców.

Statystyki Terroru

Washington. (UPI) — W ciągu ostatnich 5 lat, na całym świecie odnotowano 1,800 znaczących aktów terroru, w wyniku których zginęło 512 osób, 551 zostało rannych oraz zanotowano 363 kidnapię. Łączna suma wypłaconego okupu wyniosła \$146 milionów, natomiast straty materialne spowodowane wybuchami podkładanych bomb sięgnęły sumy \$92 milionów.

Grupa amerykańskich ustawodawców domaga się od rządu wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji gospodarczych i politycznych wobec tych krajów, które udzielają schronienia piratom powietrznym i wszelkim terrorystom, oraz wobec tych zachodnio-europejskich rządów, które nie gwarantują bezpieczeństwa pasażerów na lotniskach, narażając tysiące obywateli na porwania i utratę zdrowia lub życia.

Werdykt Na Niekorzyść Eastman Kodak Co.

Nowy York (UPI) — Firma Eastman Kodak została uznana winną praktyk monopolowych na rynku w sferze zbytu sprzętu fotograficznego. Gigantyczna kompania przegrała proces jaki wytoczył jej niewielki konkurent, zakłady Berkey Photo, Inc. z Nowego Yorku. Sąd wkrótce ustali wysokość odszkodowania jakie Eastman Kodak ma wypłacić mniejszej firmie.

Nowy York Pod Zaspami Śniegu

Nowy York (UPI) — Władze miejskie zwróciły się do prywatnych firm o wypożyczenie ekipunku potrzebnego do uprzątnięcia śniegu i lodu. Od piątku panuje tutaj nadzwyczajna sytuacja wskutek nienormalnie obfitych opadów śniegu — przeszło 20 cali! Szereg plugów i ciężarówek jakimi dysponuje miasto zostało uszkodzonych.

W wyniku piątkowej burzy, przynajmniej 12 osób zmarło na atak serca — przeważnie podczas odgarniania śniegu sprzed domu czy garażu. Ekipy miejskie starają się oczyścić główne arterie, przyznając, że tymczasem boczne, pomniejsze ulice pozostaną "rejonem dotkniętym kataklizmem".

Ruch kołowy i dostawy poczty, żywności oraz krwi do szpitali zostały drastycznie ograniczone lub całkowicie wyeliminowane. Szkoły zamknęto i notuje się wysokie szkody materialne wskutek zawalonych dachów budynków i zerwanych linii wysokiego napięcia pod ciężarem śniegu i lodu.

Gubernator stanu skierował do metropolii oddział Gwardii Narodowej, który pomaga miejskim pracownikom w usuwaniu śniegu z ulic.

25-Lecie Godności Kardynalskiej

Warszawa. (ND) — Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński obchodził w dniu 12 stycznia, 25 rocznicę mianowania go kardynałem.

Arcybiskup Wyszyński został prymasem Polski w r. 1948, kardynałem mianował go Papież w r. 1952, przy czym wręczenie kapelusza kardynalskiego odbyło się w Watykanie w dniu 12 stycznia 1953 r.

Wobec panującego wówczas ostrego napięcia w stosunkach pomiędzy Kościołem a rządem PRL prymas nie pojechał do Rzymu w obawie, że nie będzie mógł do kraju powrócić. Swoją kapelusz kardynalski odebrał z rąk papieża Piusa XII dopiero w r. 1957.

W dniu 25-lecia swej kardynalskiej godności 75-letni prymas otrzymał wiele depezy, listów i osobistych gratulacji, ale nie było żadnych oficjalnych uroczystości.

Zmiany Demograficzne

Washington (UPI) — Federalny urząd statystyczny informuje, iż od roku 1970 szacowana liczba ludności Stanów Zjednoczonych zwiększyła się o blisko 13 milionów mieszkańców, dochodząc zatem do ogólnej liczby 216,332,000.

Stwierdza się w dalszym ciągu trend przenoszenia się ludności do stanów południowych oraz na południowy zachód kraju. Wskutek zmian demograficznych przypuszcza się, że na początku lat 1980-ych przynajmniej 13 stanów straci lub zyska dodatkowe mandaty reprezentacyjne w Kongresie.

Porywacze w Sercu Paryża

Paryż. (UPI) — Wczoraj w biały dzień, w samym sercu Paryża, uprowadzony został baron belgijski, 40-letni Edouard-Jean Empain, miliardier i dziedzic jednej z największych fortun przemysłowych Europy.

Porwanie dokonane zostało w chwili, gdy baron jechał w kierowanej przez szofera limuzynie ze swego mieszkania przy Avenue Foch (w pobliżu Łuku Triumfalnego) do miejsca pracy.

Drogę limuzyny zagroziła półciężarówka oraz motocykle, a następnie trzech lub czterech zamaskowanych i uzbrojonych osobników wyciągnęło na ulicę szofera, sami zajęli miejsce w limuzynie i odjechali pośpiesznie w kierunku Łuku Triumfalnego. Szofer został pobity kolbą pistoletu i wrzucony na ciężarówkę, gdzie odnalazła go policja. Pusta limuzyna porwanego również została odnaleziona na podziemskim parkowsku.

Uprowadzenie barona Empain wywołało poruszenie w Paryżu. Prezydent Republiki — Valery Giscard d'Estaing zwołał wczoraj wieczorem nagłe posiedzenie swego gabinetu. Najlepsi specjaliści-detektywi weszli do akcji.

Baron Empain jest żonaty i ma troje dzieci. Jest on znakomitym żeglarzem i posiada stajnię koni wyścigowych. Przez swoich współpracowników określany jest, jako "człowiek dynamiczny, otwarty, prosty, bezpośredni i sympatyczny... prowadzący wzorowe życie rodzinne... zajmujący się jachtowaniem, spacerami, grą w karty i dyskusjami z przyjaciółmi... Nigdy nie korzystał z ochrony osobistej, ponieważ uważał to za bezcelowe".

W kilka godzin po porwaniu anonimowy informator powiadomił radiostację paryską, że porwania dokonali członkowie terrorystycznej organizacji Zbrojny Zaczątek Autonomii Ludowej. Informator-terrorysta domaga się zwolnienia do jutra trojga uwięzionych członków tej organizacji, grożąc, że w wypadku odrzucenia ultimatum Empain zostanie zlikwidowany w egzekucji, po czym podobny los spotka innych dygnitarzy przemysłu.

Podobną wiadomość przekazano również anonimowo redakcji dziennika L'Est Republicain w Nancy.

Wspólnota Broni Się

Bruksela. (UPI) — Europejska Wspólnota Gospodarcza w obronie własnego przemysłu wprowadziła anty-dumpingowe ograniczenia w imporcie sześciu kategorii wyrobów ze stali, sprowadzanych z siedmiu państw, a mianowicie Japonii, Kanady, Hiszpanii, Korei Płd., Polski, Czechosłowacji i Bułgarii.

Ograniczenia wprowadzono w oparciu o "nadzwyczajne zasady", uzgodnione 20 grudnia ub. r. przez ministrów spraw zagranicznych Wspólnoty.

Uwzględnia Wysoki Deficyt

Trzecie, Najwyższe Saldo Ujemne Bilansu Płatniczego w Historii Kraju

Washington (UPI-CT) — Prezydent Carter ujawnił, iż przygotowany przez jego administrację budżet na 1979 rok fiskalny wynosi \$500.2 miliarda i przewiduje się deficyt w płatnościach sięgający \$60.6 miliarda. Byłby to trzeci, najwyższy deficyt w historii kraju. Wyższy o \$1 miliard był deficyt w ostatnim budżecie b. prezydenta Forda, oraz 2 lata temu bilans płatniczy zamknął się rekordowym saldem ujemnym w wysokości \$66 miliardów.

Przewidywane dochody w następnym roku sprawozdawczym mają wynieść \$439.6 miliarda — co oznacza wzrost o \$39.2 miliarda w porównaniu z poprzednim rokiem — podczas gdy wydatki wzrosną o \$38 miliardów, sięgając sumy \$500.2 miliarda. Zestawienie przychodów z rozchodami daje ujemne saldo równe \$60.6 miliarda.

W stolicy przypomina się kampanię obietnic Cartera o zlikwidowaniu deficytu do 1981 roku. Realizacja tych aspiracji wydaje się dzisiaj dość odległą. Prezydent nie przewidział, że w opłatach znajdzie się fundusz emerycki "Social Security" i konieczne będzie podniesienie podatku od wynagrodzeń na ten cel, aby zabezpieczyć wypłacalność emerytur (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Ofensywa Etiopska w Ogadenie

Nairobi. (UPI) — Radio somalijskie w Mogadiszu ogłosiło, że rozpoczęła się z dawna oczekiwana i przewidywana ofensywa etiopska w rejonie Ogadenu i że pierwsze ataki zostały odparte przez somalijskich partyzantów.

Ogłoszone przez radio długie oświadczenie prezydenta Siad Barre informuje, że oddziały partyzanckie walczą z Etiopami w miastach Babilie i Fiamburu, położonych w pobliżu starożytnej fortecy Harar.

Podany wkrótce potem komunikat z pola bitwy zawiera wiadomość, że walki toczą się w samym Hararze, który był do niedawna jednym z dwóch ostatnich punktów oporu wojsk etiopskich.

Wojska somalijskie podjęły w grudniu ub. r. próbę opanowania Hararu, ale zostały przez obrońców etiopskich odparte. Od tego czasu na wszystkich odcinkach panował spokój, ale Somalia nieustannie głosiła, a wielu obserwatorów było też tego zdania, że wkrótce rozpocznie się ofensywa etiopska.

Prezydent Barre twierdzi, że wojska etiopskie wspierane są przez oddziały sowieckie i kubańskie i głosi, że państwa Układu Warszawskiego planują dokonanie inwazji na Somalię i obalenie jego rządów.

Komunikat stwierdza też, że lotnictwo etiopskie bombarduje obiekty cywilne w Hararze "zabijając wielu niewinnych ludzi".

Optymizm Vance'a

Washington. (UPI) — Sekretarz stanu Cyrus Vance, który spotkał się z Prezydentem po powrocie ze swej misji na Bliskim Wschodzie twierdzi, iż nadal ma nadzieję na wznowienie pokojowej konferencji pomiędzy delegacjami Egiptu i Izraela. Vance wystąpił również krótko przed członkami komitetu senackiego, informując ustawodawców o stanie blisko-wschodnich negocjacji.

O Hotelach w Warszawie

W dodatku do tygodnika warszawskiego "Polityka," ukazującym się pt. "Polityka-Eksport-Import," ukazał się artykuł omawiający zagadnienie warszawskich hoteli. W artykule tym pt. "Bristol umarł — Niech żyje Victoria?" czytamy co następuje:

"Udało nam się spędzić godzinę w hotelu Victoria nie wydając ani grosza. Z atrakcji, jakie oferuje firma, wybraliśmy najtańszą, ale najbardziej pouczającą: rozmowę z dyrektorem.

Chcieliśmy wiedzieć, jak minął pierwszy rok. Zławsza ze narodziny hotelu obserwowane były przez warszawiaków, a nie brakło plotek, że wszystko będzie tam wyłącznie za dolary, jak również, że ze względu na wysokie ceny firma splajtuję.

Przed wszystkim: budynek. Dyrektor Stanisław Wcisło, który uprzednio prowadził przez 15 lat Europejski i Bristol, wystawia Szwedom dobre świadectwo. Co mieli zrobić, to zrobili. Mimo że odbiór z naszej strony był surowy i gdyby takie wymagania stawiano naszym budowlanym, narzekaliby zapewne na zbyt dużą drobiazgowość komisji. Co trzeba było wymienić w okresie gwarancyjnym, np. elementy klimatyzacji kupionej przez Szwedów w USA — wymieniono, poza tym wykonawca gorliwie reaguje na ewentualne sygnały z ul. Królewskiej.

W czasie budowy strona polska wymagała, aby Szwedzi zatrudniali również Polaków, inżynierów, elektryków i innych, którzy dzięki temu znają dokładnie instalacje i w razie awarii nie szukają po omacku. Niektórzy z nich asystowali nawet w fabrykach za granicą przy produkcji wyposażenia hotelu. Ta zapobiegliwość opłaciła się.

Po drugie: goście. Początkowo niezbyt dopisali. Hotel nie był znany (w odróżnieniu od Europejskiego i Bristolu, które mają swoją klientelę i renomę), a poza tym wysokie ceny nie przyciągały gości. Koninktura nie jest najlepsza i świat oszczędza.

Victoria otrzymała pewną pomoc ze strony innych hoteli, które kierowały tu klientów, zastosowano rabaty dla stałych klientów i instytucji, które mogą zagwarantować gości i wyniki ekonomiczne uległy poprawie.

Hotel spłacił za pierwsze półrocze to, co miał do spłacenia, a i perspektywa II półrocza jest optymistyczna, mimo takich przeszkód, jak zamknięcie lotniska Okęcie czy imprezy oficjalne, które przysparzają Victorii splendoru, ale nie dewiz.

Srednio zajętych jest w hotelu ponad 70 proc. miejsc, co należy uznać za normalne w obiekcie tak luksusowym, gdzie potrzebny jest czas na doprowadzenie pomieszczeń do porządku, gdyż nie wypada tu sprzedawać łóżek jeszcze ciepłych, jak to się dzieje w większości naszych hoteli.

Ceny dewizowe utrzymują się w normie, tzn. nie należą do najwyższych w łańcuchu Intercontinental, ani nawet w stolicach socjalistycznych. Pokój ze śniadaniem i wygodami (basen etc.) kosztuje 48-54 dol. (w Europejskim 36-38 dol.), a dla gości krajowych 1,150 zł za dobę. Nie dziwno, że tylko co dziesiąty mieszkaniec jest Polakiem.

Zewnętrznie — i wewnętrznie — hotel prezentuje się nadal elegancko. Co prawda rok to niewiele, ale widywaliśmy już obiekty zdewastowane nędze. Tu również szarańcza obywatelska dała o sobie znać — gineję słuchawki telefoniczne z wind, a nawet litery przytwierdzone do murów.

Zamówienie każdego takiego drobiazgu jest od razu problemem. Choćby stroje dla personelu. Żadna spółdzielnia nie chciała ubrać pracowników, ponieważ "świadczą wyłącznie usługi dla ludności."

Przepisy zabraniające instytucjom kupna wianen, wykładzin podłogowych i innych drobiazgów, stawiają gospodarzy hoteli w trudnej sytuacji. Twierdzą oni nie bez podstaw, że też świadczą usługi dla ludności. Ile musi namęczyć się górnik, żeby zarobić tyle dewiz, ile hotel otrzyma za 1 noc w czystym pokoju i jakko na śniadanie. Dziś kosztuje to więcej niż tona węgla.

Sprawa następna: personel. Dyrektor Wcisło opowiadał nam, że pracowników szkolono pieczęlować. Nie mogliśmy jednak oprzeć się refleksji, że praca w recepcji, zajęcie kelnera czy portiera, nie wymaga naszym zdaniem pogłębionych studiów. Jak przywitać gościa, otworzyć mu drzwi, zanieść walizkę i odprowadzić go do pokoju — tego można nauczyć się w mig, ale żeby później chcieć! Widok oddziwnych, którzy radzą gościom zamykać za sobą drzwi, nie świadczy o niskim poziomie oświaty.

Dyrektor jest tego samego zdania i uważa, że pracę w hotelu trzeba po prostu lubić. W Victorii praca daje się lubić, gdyż płaca kelnera wynosi 7-8 tys. zł, nie licząc napiwków.

W polityce zatrudnienia dyrekcja znów skrupupowana jest limitami. Z jednej strony — blokada etatów, z drugiej wahania sezonowe. Hotel w marowym sezonie mógłby zmniejszyć zatrudnienie nawet o 30 proc., ale kto mu zagwarantuje, że znajdzie później ludzi i będzie mógł ich zatrudnić?

Sprawa następna — kuchnia. Początki były trudne. Mimo że ściągnięto szefów z Bristolu i Europejskiego, kuchnia Victorii nie oślnęła stolicy. Teraz, powiada dyrektor, jest lepiej.

Ponieważ nie możemy śledzić tej ewolucji w praktyce — wierzymy na słowo. Byliśmy raz na przyjęciu wydanym przez ambasadora Japonii z okazji wizyty parlamentarzystów tego kraju w Polsce i oglądaliśmy kunszt oraz przepych rzadko dziś widziane.

Gastronomia Victorii najsilniej odczuła skutki wysokich cen za luksus. Goście zaczęli omijać restaurację Victorii. Tymczasem, powiada dyrektor, ceny w poszczególnych salach (poza restauracją Hetmańska) zbliżone są do cen w Europejskim i Bristolu, tylko w Hetmańskiej, gdzie befsztyk waży więcej niż 9 dkg — więcej też kosztuje.

Zapewnienie właściwej kuchni nie jest łatwe i wymaga inwestycji. Jeżeli dyrekcja dowiaduje się, że w Sopocie jest akurat 200 kg łososia, posyła się najpierw pracownika "żeby zabezpieczyć," a w ślad za nim samochód-chłodnię. Po ryby jeździ się do Olsztyna, nawet do Szczecina — prawie nigdy do Centrali Rybnej. — Możecie sobie kupić, ale za dolary — taką odpowiedź słyszał dyrektor Wcisło nieraz, tymczasem hotel ma dewizy zarabiać, a nie wydawać.

Jeżeli chodzi o bolączki, to najbardziej doskwiera "towarzysz limit." Nie ma takiego przedsiębiorstwa państwowego, które załatwia dziurę w dachu hotelu Europejskiego, czy pomaluje 10 pokoi w Victorii. W hotelu tej klasy pokoje powinny być malowane raz do roku, prace to wykonuje u nas rzemieślnik, a zlecenia dla sektora prywatnego są limitowane i kornie.

Nie byłibyśmy warszawiakami, gdybyśmy nie zapytali o los Europejskiego i Bristolu, zwłaszcza że hotele te podlegają wspólnej dyrekcji.

Dyrektor jest zdania, że Victoria nie przyczyniła się do upadku obu starszych hoteli, utrzymała on swój poziom i klientelę. Inna sprawa, że mają pilne potrzeby. Dokumentacja na odświeżenie elewacji Europejskiego liczy sobie już 10 lat i nie ma wykonawcy. To natomiast, co dzieje się z Bristollem, jest naprawdę niepokojące.

Hotel ten liczy sobie 77 lat i tyle lat nie wymieniane są rury oraz instalacje, które trzymają się ledwo-ledo.

Dyrektor Wcisło jest zdania, że Bristol powinien być gruntownie odnowiony i doprowadzony do stanu pierwotnego, nawet za dużą cenę. Jest to jedyny tak zachowany hotel w Warszawie, mieście, w którym mało co ocalało. Położony przy Trakcie Królewskim stanowiłby niewątpliwą atrakcję, zwłaszcza teraz, kiedy to co stare, jest w modzie.

Zbierano nawet oferty. Firma angielska podejmowała się odrestaurować hotel w ciągu 1,5 roku za ponad milion dolarów, nie mówiąc o kosztach remontu.

Jakoś nie przystoi, żeby Anglicy remontowali nam hotel, skoro sami konserwujemy zabytki za granicą. Z drugiej strony na cel tak dochodowy jak hotel lepiej włożyć dewizy i szybko je odzyskać, niż żeby sprawa miała ślimaczyć się, aż do momentu, kiedy trzeba będzie Bristol zamknąć z powodu grubszej awarii.

Najbardziej niepokojąca i zaskakująca jest jednak koncepcja, aby Bristol przekazać uniwersytetowi na bibliotekę. Znamy trudne warunki lokowe uniwersytetu, o losie biblioteki pisał ostatnio w "Polityce" prof. Kieniewicz. Ale przerabianie hotelu na bibliotekę nas nie przekonuje.

Względem ekonomiczne nakazują szybko odrestaurować hotel i zarabiać w nim na... budowę biblioteki nowoczesnej i funkcjonalnej, a nie adaptowanej. Zaś poza względami ekonomicznymi istnieją też sentymenty i tradycje, których nie należy lekceważyć.

W obronie Bristolu obiecaliśmy dyr. Wcisło poparcie i robimy to z czystym sumieniem.

Handlowiec

Ku Czci Poległych Żołnierzy AK Okręgu V—Lublin

Lublin, (KE) — W kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Lublinie 13 listopada odbyła się uroczystość poświęcenia epitafium ku czci żołnierzy poległych AK Okręgu V — Lublin.

Na czarnej granitowej tablicy wyryto napis:

"Sp. żołnierzom Armii Krajowej Okręgu Lublin, ich komendantowi gen. bryg. Kazimierzowi Tumidajskiemu "Marcinowi", poległym i pomordowanym w walce o wolność Ojczyzny — towarzysze broni". "Cześć i hołd dla Was od potomnych. Pamięć czynów Waszych dla potomnych przekazujemy, bo walka o wolność, gdy się raz zaczyna, z krwią ojca spada dziedzictwem na syna".

Świątynia i plac przykościelny wypełniły się byłymi kombatantami i ich rodzinami. Byli oficerowie AK zaciągnęli warty honorowe przy tablicy. Chór odśpiewał hymn "Gaude Mater Polonia".

Zgromadzonych, wśród których była obecna żona i córka gen. Tumidajskiego, powitał rektor kościoła — ks. dr Mieczysław Brzozowski. Zaznaczył on, że uroczystość ma charakter religijny i patriotyczny oraz zachęci zebranych, aby ją przeżywali w duchu nadprzyrodzonej wiary.

Poświęcenia tablicy dokonał ks. prał. M. Słowikowski, były major AK. Ks. kan. E. Dziakowski odczytał życiorys gen. Kazimierza Tumidajskiego.

Z kolei odśpiewano rotę "Nie rzucim ziemi", po czym nastąpił apel pole-

Jubileuszowy Bankiet Klubu Par. Odpornych

Klub Parafii Odpornych zaprasza swych przyjaciół i sympatyków na bankiet jaki urządza z okazji swego złotego jubileuszu w sobotę, 28 stycznia, w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Początek o 6:30 wieczorem. Członkom Klubu przypominamy, że następne zebranie odbędzie się w czwartek, 26 stycznia.

Stanley Jahus, prezes; Joseph Wenc, sekr. prot.

Zabawa Karnawałowa Polskiej Szkoły Im. Gen. Kaz. Pułaskiego

W sobotę, 28 stycznia, o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w pięknej sali Grand Ballroom Greek Cultural Center, 2727 W. Winona Ave. ZABAWA KARNAWAŁOWA Stow. Rodziców i Nauczycieli Polskiej Szkoły im. Gen. Kazimierza Pułaskiego.

Zarząd Koła Rodzicielskiego przygotował tę zabawę bardzo starannie, aby goście bawili się dobrze. Bufet obficie zaopatrzony. Znana Polonii orkiestra "Polonez" R. Mytnika na pewno zadowoli miłośników tańca. Uczestnicy zawsze długo pamiętają miłe chwile spędzone w przyjacielskim gronie na zabawach Koła Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Gen. Kazimierza Pułaskiego.

Dochód z zabawy przeznaczony jest całkowicie na cele polskiej szkoły. Potrzeby szkoły są wielkie: opłacenie lokalu, zakup odpowiedniej lektury szkolnej i niezbędnych pomocy naukowych, by ułatwić pracę nauczyciela i ucznia.

Serdecznie zapraszamy rodziców, ich krewnych i znajomych, sympatyków naszej szkoły oraz wszystkich, którym leży na sercu dobro polskiej szkoły na WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ.

Już teraz można zarezerwować stoliki dla siebie i przyjaciół telefonując: 825-7971.

Witold Pawlikowski, prezes; Jadwiga Janczewska, kier. szkoły.

Lekarstwa do Polski

wysyłacie przez

APTEKĘ GLASZERA

Fachowa obsługa, 35 lat doświadczenia.
957 N. Ashland Ave., Chicago, Ill. 60622
1 blok od Division ul. Augusta Blvd. i Kennedy Ex.

Książka tania i ciekawa

to tylko właśnie ta

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i młodzieży.

SYN POŁUDNIA

75¢

Książkę zamawiać można:

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

C.O.D. — Nie Wysyłamy.

głych, który odczytał ks. kan. dr Franciszek Greniuk, rektor Seminarium Duchownego, były żołnierz AK.

Mszę św. koncelebrowaną odprawiało 12 byłych kapelanów AK. Homilię wygłosił ks. dr Mieczysław Brzozowski. W części wstępnej swego wystąpienia zastanawiał się, na czym polega istota życia i rozwoju narodu. Doszedł do wniosku, że są to wartości składające się na treść kultury narodowej.

W życiu narodu polskiego były dwie takie podstawowe wartości: przywiązanie do wiary i do wolności. Dzięki ich prężności rozwijał się naród, wraz z ich osłabieniem zamierał i naród. W ciągu kilku ostatnich stuleci walka wrogów była wymierzona przeciwko tym właśnie wartościom.

Mówca ilustrował swoje twierdzenie przykładami historycznymi od Konfederacji Barskiej aż po II wojnę światową.

W ostatniej części swego wystąpienia odpowiadał na pytania, jakie są aktualne zobowiązania wobec Narodu. Najogólniej można powiedzieć, że wyrażają się one w trosce o rozwój wiary i przywiązanie do wolności. Przekładając zaś na język konkretny obowiązki te można sprowadzić do czterech nakazów:

— konieczność poznania historii narodowej i wypracowanie postawy szacunku dla tych działań obywatelskich, z którymi wiązała się jakaś ofiara na rzecz narodu,

— troska o rozwój i pogłębienie wiary w narodzie w duchu wskazań Soboru Watykańskiego II,

— wysiłek w celu ugruntowania szacunku dla człowieka, jego praw i jego osobistej wolności,

— walka o godność człowieka zagrożoną przez konsumpcyjne i komercyjne podejście do życia.

Obojętne, jakie były w przeszłości podziały w narodzie, konkludował mówca, dziś w duchu ewangelicznego pojednania należy uznać Polskę za najwyższą po Bogu wartość i jej poświęcić swe życie.

Modlitwę wiernych odczytał ks. Dąbrowski, kapelan Prywizji Polskich Spadochroniarzy przy wojskach alianckich. Przed rozesłaniem wiernych ostatni kapelan Okręgu Lublin, ks. Iwanicki, podziękował wszystkim za udział w uroczystości. Mszę św. zakończono odśpiewaniem hymnu "Boże, coś Polskę".

Spring on a String

Printed Pattern

4521

8-20



Fashion's on a string this spring—an easy drawing! It's easy as pie to whip up the romantic scooped blouse and short or long dirndl skirts.

Printed Pattern 4521: Misses

Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18,

20. Size 12 (bust 34) blouse

2 1/2 yards 45-in. skirt 1 1/2

\$1.50 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢

107-Instant Sewing Book \$1.00

106-Instant Fashion Book \$1.00

105-Instant Crochet Book \$1.00

126-Thrifty Flower Book \$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

119

(Ciąg dalszy)

Pacholek usłuchał rozkazu, lecz nim wrócił z odpowiedzią, Kmicic pociągnął klamkę i wszedł bez pytania.

— Przychodzę waćpanne pożegnać — rzekł — bo nie wiem, czy się w życiu jeszcze obaczym.

Nagle zwrócił się do pacholek:

— Czego tu jeszcze stoisz?

— Moja mościa panno! — mówił dalej Kmicic, gdy drzwi za sługą zamknęły się. — Chciałem jechać bez pożegnania, ale nie mogłem. Bóg raczy wiedzieć, kiedy wrócę i czy wrócę, bo i o przysgodę nietrudno. Lepiej nie rozstawajmy się z gniewem w sercu i z urazą, aby kara boska na które z nas nie spadła. Ej! siła by mówić, siła by mówić, a tu język wszystkiego nie wypowie. No! szczęścia nie było, woli bożej, wiadać, nie było, a teraz, choć ty, człeku, i łbem w mur bij, nie ma już rady nikajkiej! Nie winuję mnie, waćpanna, to i ja cię nie będę winował. Już na ów testament nie trzeba zważać, bo jako rzekłem: na nie ludzka wola przeciw boskiej. Daj ci Boże szczęście i spokojność. Grunt, żeby sobie winy odpuścić. Nie wiem, co mnie tam spotka, gdzie jadę... Ale już mi dłużej nie wysiedzieć w męce, w kłótni, w żalu... Człek się o cztery ściany w izbie rozbija, bez rady, mościa panno, bez rady!... Nie masz tu nic do roboty, jeno się ze zgryzotą w bary brać, jeno myśleć po całych dniach, aż głowa boli, o nieszczęsnym terminach i w końcu nie nie wymyślić... Trzeba mi tego wyjazdu, jako rybkie wody, jako ptakowi powietrza, bo inaczej bym oszalał.

— Dajże Boże i waćpanu szczęście! — odrzekła panna Aleksandra.

I stała przed nim, jakoby ogłuszona wyjazdem, widokiem i słowami pana Kmicica. Na twarzy jej malowało się zmieszanie i zdziwienie, i widocznym było, że walkę ze sobą toczy, aby przyjść do siebie; tymczasem zaś spoglądała szeroko otwartymi oczyma na młodego junaka.

— Ja do waćpana nie chowam urazy... — rzekła po chwili.

— Bodaj tego wszystkiego nie było! — odrzekł Kmicic. — Jakowyś zły duch wszedł między nas i niby morzem nas rozdzielił. Ani tej wody przepłynąć, ani jej przebrnąć... Człek nie czynił tego, co chciał, nie szedł, gdzie zamierzył, jeno jakby go coś popychało, aż i zaszliśmy oboje na bezdroże. Ale skoro się mamy z oczu stracić, toć lepiej choć z dalekości zakrzyknąć sobie: „Bóg prowadź!” Trzeba też waćpannie wiedzieć, że uraza i gniew to co innego, a żal co innego. Gniewum się wyżył, ale żal we mnie siedzi — może nie do waćpanny. Bo ja sam wiem do kogo i czego?... Myśląc nie nie wymyślę, ale tak mi się zdaje, że łez będzie i mnie, i waćpannie, gdy się rozmówię. Waćpanna masz mnie za zdradę... i to mnie najgorzej kole, bo jak zbawienia duszy mojej pragnę, tak nie byłem i nie będę zdradą!

— Już tego nie myślę... — rzekła Oleńka.

— Oj! jakże to mogłaś myśleć choć godzinę... Toż mnie znałaś, że dawniej do swawoli byłem gotów: usieć, podpalić kogoś, zastrzelić to co innego, ale zdążyć dla zysku, dla promocji — nigdy!... Brońże mnie, Boże, i sądz!... Waćpanna jesteś niewiasta i nie możesz rozumieć, w czym zbawienie ojczyzny, więc ci się nie godzi potępiać ani wyroków dawać. A czemu potępiała?... A czemu wyrok wydała?... Bóg z tobą!... Wiedzę o tym, że zbawienie w księciu Radziwiłł i w Szwedach, a kto inaczej myśli, a zwłaszcza czyni, ten właśnie ojczyznę gubi. Ale nie czas mi dyskutować, bo czas jechać. Wiedz tylko, że nie zdradę, nie przedawcyk. Bodajem zginął, jeżeli nim kiedy będę!... Wiedz, żeś niesłusznie mną pogardziła, niesłusznieś na śmierć skazała... To ci mówię pod przysięgą i na wyjeździe, a mówię dlatego, ażeby zarazem powiedzieć: odpuszczam z serca, ale za to i ty mnie odpuść!

Panna Aleksandra przyszła już zupełnie do siebie.

— Co waćpan mówisz, żeś cię niesłusznie posądzala, to prawda, i wina moja, którą wyznawam... i o przebaczenie proszę...

Tu głos jej zadrgał i oczy niebieskie zaszyły łzami, a on począł wołać z uniesieniem:

— Odpuszczam! odpuszczam! ja bym ci śmierć moją odpuścił!

— Niechże waćpana Bóg prowadzi i nawróci na prawdziwą drogę, abys zszedł z tej, po której błądzisz.

— Daj już pokój! daj już pokój! — zawołał gorąco Kmicic — aby znów niezgoda między nami nie powstała. Błądę czy nie błądę, nie mów o tym. Każdy niech wedle sumienia idzie, a Bóg intencje osądzi. Lepiej, żem tu przyszedł, żem nie wyjechał bez pożegnania. Dajże mi rękę na drogę... Tyle mojego, bo jutro już cię nie będę widział ani pojutrze, ani za miesiąc, może nigdy... Ej, Oleńka!... i w głowie się maci!... Oleńka! Zali się my już nie obaczym?...

Obfite lzy jak perły poczęły spadać jej z rzęs na policzki.

— Panie Andrzeju!... odstąp zdradę!... a wszystko może być...

— Cicho!... a cicho!... — odrzekł Kmicic przerywającym głosem. — Nie może być!... Nie mogę... Lepiej nie mów... Bodaj mnie zabito! mniejsza byłaby męką... Dla Boga! za co nas to spotyka?!... Bądźże zdrowa!... ostatni raz!... A potem niech mi tam śmierć gdzie oczy stuli... Czego płaczesz?... Nie płacz, bo oszaleję!...

I w najwyższym uniesieniu porwał ją wpół przemocą i choć się opierała, począł całować jej oczy, usta, potem do nóg się rzucił — na koniec zerwał się jak szalony i chwyciwszy za czuprynę wybiegł z komnaty krzykując:

— Diable tu nie pomoże, nie tylko czerwona nitka!...

Przez okno widziała go jeszcze Oleńka, jak na koń siadał pospiesznie, potem siedmiu jeźdźców ruszyło. Szkoci trzymający straż w bramie uczynili chrzest bronią prezentując muszkiety; następnie brama zarwała się za jeźdźcami i już ich nie było widać na ciemnej drodze, między drzewami.

Noc też zapadła zupełna.

ROZDZIAŁ XXV

Kowno i cały kraj po lewym brzegu Wilii oraz wszystkie drogi zajęte były przez nieprzyjaciela, więc pan Kmicic, nie mogąc na Podlasie jechać wielkim gościńcem idącym z Kowna do Grodna, a stamtąd do Białegostoku, puścił się bocznymi drogami z Kiejdan wprost w dół, z biegiem Niewiaży, aż do Niemna, który przebiegłszy w pobliżu Wilków, znalazł się w województwie trockim.

Stefan Marcinkowski, P.Z.Z.Z.

Duch Pruski Pokutuje Dalej

W ostatnich kilku miesiącach "Ostpreussenblatt," organ ziomkostwa Prus Wschodnich, umieścił szereg artykułów (przedruk-Abendpost) pod zmiennymi tytułami n.p. "Berlin — kamień probierczy," "Poznań — pruska prowincja," "Zakazane Prusy," "Pomorze opowiada się za Berlinem." Przypomniano także, że 9-11-77 Louis Ferdinand Hohenzollern głowa rodu panującego dawniej w Prusach ukończył 70 lat.

Artykuły te dlatego znamienne ponieważ 25-2-1977 minęła 30-ta rocznica, kiedy Aliancka Rada Kontrolna nad pokonanymi Niemcami, ustawą #46 zlikwidowała państwo pruskie, będące reprezentantem militarystyki i reakcjonizmu. Historyk Golo Mann napisał kiedyś, że zadaniem Prus było nadanie niemieckiemu narodowi nowoczesnych form ustrojowych?

Może więc wskazanym będzie podać słów kilka o historii tworzenia się tego narodu. Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, jako luźna federacja państwowa istniała od połowy 10-go wieku i została faktycznie zlikwidowana w 1648 r. po wojnie 30-to letniej w pokoju westfalskim. Ten traktat pokojowy przyznał suwerenne prawa państwowe 269 organizmom państwowym, tworzącym Rzeszę.

Po pobiciu Napoleona, Kongres Wiedeński w 1815 r. tworząc nowy porządek w Europie stworzył Związek Niemiecki w skład którego weszło tylko 39 suwerennych państw. Największymi były "Cesarstwo Austriackie" i "Królestwo Pruskie." Hymnem Prus był "Ich bin ein Preusse" (Jestem Prusakiem). Oczwiesz zwołanik jednoci Niemiec A. Hoffman von Fallersleben jest autorem hymnu (1841) późniejszego (obowiązuje i w dzisiejszej N.R.F.) Deutschland, Deutschland uber alles. (Niemcy, Niemcy ponad wszystko.)

Zjednoczenie Niemiec nastąpiło 18-1-1871. Dokonał tego t.z. Żelazny Kanclerz Otto von Bismarck, książę pruski, po pobiciu Francji, proklamując w okupowanym Wersalu Zjednoczone Cesarstwo Niemieckie pod egidą Prus, ze stolicą w Berlinie.

Po pobiciu Niemiec Hitlera w 1945, zostały one podzielone na 4 strefy okupacyjne. Berlin już "Protokołem Londyńskim" z 12-9-1944 został przewidziany jako obszar specjalny i 11-7-1945 Sojusznicza Komendatura objęła zarząd nad tym miastem. Układ Poczdamski z 2-8-1945 przywrócił Polsce jej historyczną ziemię na wschód od Odry i Nysy Ł. Wreszcie jak podałem powyżej w 1947 zlikwidowano państwo pruskie.

To jednak nie koniec zmian i związanych z tym kłopotów. W wyniku t.z. "Blokady Berlina" 1947/1948 prześlata funkcjonować Sojusznicza Komendatura Berlina. Dalsza zmiana nastąpiła w konsekwencji powstania dwóch państw niemieckich: Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemcy Zachodnie) dnia 21-9-1949 i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Niemcy Wschodnie) dnia 7-10-1949.

Berlin także został podzielony, na Zachodni i Wschodni. Odtąd jeden i drugi Berlin stają się źródłem różnych komplikacji na linii Wschód-Zachód. Berlin Wschodni został włączony do Niemiec Wschodnich w 1956 i niebawem został stolicą tego państwa (wówczas był nią Pankow).

Dnia 13-8-1961 Niemcy Wschodnie rozpoczęły budować t.z. "Berliński Mur," by powstrzymać ucieczkę, zwłaszcza młodych i wykształconych ludzi z Niemiec Wschodnich do Zachodnich. Powoduje to odtąd raz po raz strzelaninę ze strony straży granicznej NRD do próbujących ucieczki.

Jednak i ze strony Berlina Zach. (położonego wewnątrz Niemiec Wschodnich) są stałe kłopoty. Zaprojektowana 8-5-1949 Konstytucja dla Niemiec Zach. przewidywała w art. 23, że Berlin Zach. jest 12-tym krajem NRF. Komendanci Berlina nie zgodzili się na art. 23. Tak samo, gdy Berlin Zach. 4-8-1950 uchwalił swą Konstytucję i w art. #1 stwierdzono, że Berlin jest krajem (Land) NRF Komendanci Miasta usunęli ten art. dodając, że w okresie przejściowym (trwa on do dziś) Berlin Zach. nie posiada uprawnień Kraju NRF.

Ostatecznie po zawarciu w 1970 r. przez NRF układów z Rosją i z Polską, a później z Niemcami Wschodnimi i z innymi krajami, podpisano 3-9-1971 kompleks porozumień i oświadczeń (w ramach uzgodnienia 4 mocarstw t.j. USA, Anglii, Francji i Rosji). W ich wyniku Niemcy Zach. są uprawnione do: (1) sprawowania opieki konsularnej nad osobami, mającymi stałe miejsce zamieszkania w Berlinie Zach.; (2) rozszerzenia

zawartych układów międzynarodowych i na Berlin Z.; (3) reprezentowania interesów Berlina Z. w organizacjach i konferencjach międzynarodowych; (4) wybierania osób do brania udziału w międzynarodowej wymianie n.p. uczonych, i w wystawach wszelkiego rodzaju. Uzgodniono także, że w Berlinie Zach. nie będą się odbywały żadne zgromadzenia federalne jak i posiedzenia Bundestagu, czy Bundesratu. Mogą jednak obradować ich komisje. Tym niemniej w odróżnieniu od NRF w Berlinie Zach. do dziś dnia istnieje status okupacyjny.

Odtąd nie wzbudzają zastrzeżeń urządzane w Berlinie Z., takie imprezy jak n.p. 25-lecie Fundacji Domu Niemieckiego, czy dzień instytucji, zwanej "Niemieckie Archiwum." Natomiast odezwały się głośne głosy protestów, gdy nowy burmistrz Berlina Z. Dietrich Stobbe, rodem z Prus Wschodnich zaprojektował urządzenie wystawy w tym mieście p.t. "Die Preussen" (Prusy). Poparł tę myśl przew. CDU Kohl, podkreślając, że żadne miasto nie nadaje się więcej do takiej imprezy, jak Berlin Zach.

Przew. CSU Strauss powiedział "wychodzę z założenia, że wystawa przedstawi wiernie odbicie dziejów Prus." Poseł H. Windelen z CDU, przemawiając podczas "Dnia Ojczyzny" 10-9-1977 w Schallenberg dodał, że urządzenie tej wystawy zasługują na poparcie wszystkich partii NRF. Nowe protesty prasy sowieckiej wywołały obrady premierów krajów NRF urzędzone na początku listopada 1977 w Berlinie Z. Gwałtowne sprzeciw spowodowało oświadczenie sekr. stanu w min. spraw wewnętrznych G. Baum'a na pisemną interpelację posła F. Zimmerman'a z bawarskiej CSU.

Baum w pisemnej odpowiedzi stwierdził, że Berlin Z. jest jednym z krajów NRF, powołując się w uzasadnieniu na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe z dnia 31-7-1973, że Niemcy istnieją w granicach roku 1937, co jest oczywiście sprzeczne z tym, co podałem powyżej odnośnie Berlina Zach. (Abendpost 19-7-1977). Na pewno sprzeciw spowoduje, zapowiedziany na 1979 r. zjazd partii CDU w Berlinie Zach.

Dziennik "Die Welt" (Bonn) z dnia 9-9-1977 umieścił mowę prezydenta NRF Waltera Scheela, którą tenże miał wygłosić w Berlinie Z. w tymże dniu, podczas uroczystości 100-lecia wydawnictwa "Ullstein Verlag."

Prezydent nie mógł jej wygłosić, zatrzymany w NRF wypadkami, związanymi z porwaniem przez terrorystów 5-9-1977 przemysłowca N. Schleyer'a. W wydrukowanym przemówieniu czytamy "... Berlin był wprawdzie stolicą królestwa pruskiego, potem zjednoczonych Niemiec ... ma on przebogata spuściznę i musi żyć swym pruskim dziedzictwem. ... Berlin nie może dziś być dla NRF czym był dla Republiki Weimarskiej, ale może stać się metropolią kulturalną dla całych Niemiec, i jako taki ma wielką przyszłość."

Pojawili się i inne głosy, że Berlin, spadkobierca takich pruskich cnót jak zdolności organizacyjne, wiara w zwierzchnictwo, posłuszeństwo, wierność, gorliwość w wykonywaniu obowiązków, pracowitość itd. winien stać się zawiązką, skuwającymi oba państwa niemieckie. Widocznie nie tylko te dwa państwa niemieckie, ale i Niemców zagranicą. Pod znakiem bowiem Berlina odbyła się dnia 17-9-1977 w Nowym Yorku t.z. "Steuben Parade." Uczestniczyło w niej ponad 600 Berlińczyków z przew. partii CDU i parlamentu berlińskiego P. Lorenz'em na czele.

A więc, nawet gdyby ktoś chciał zapomnieć o dawnym duchu pruskim, to różne czynniki nie zezwalają na to i duch ten straszy nie tylko zwyczajnych śmiertelników, ale i państwa zwłaszcza europejskie. Najlepiej, bo z własnego doświadczenia wiedzą sąsiedzi, że treścią ducha pruskiego, to rabunek i grabież cudzych ziem, likwidacja, czy wynaradawianie ludności.

Kłopoty Świata Pracy

Świat pracy ma być zaniepokojony narastającymi naciskami przemysłu na administrację rządową i na Kongres, aby one brały pod uwagę nie tyle interesy unistwów, ile raczej interesy przemysłowe.

Lobbyści przemysłu w Washingtonie działają coraz silniej i coraz skuteczniej, co — w opinii świata pracy — może zagrozić tym zmianom w ustawodawstwie, jakie chciałyby widzieć unie.



ST. LOUIS — Najgwałtowniejsza od lat burza śnieżna nie tylko pozostawiła tu 10 cali śniegu, ale przyniosła ze sobą taką falę mrozów, że ludzie w obawie przed odmrożeniem twarzy muszą nosić maski ochronne. (UPI)

Kaplica Wawelska Odzyskała Dawną Świetność

Już przed wiekami złoto ekscytowało ludzi. I to nie tylko wtedy, gdy chodziło o jego duże pokłady. Nawet 54 kilogramy tego szlachetnego kruszcza wzbudzały emocje. A właśnie tyle złota podarowała Anna Jagiellonka, by dodać blasku renesansowej kopule Berrecciego wieńczącej Kaplicę Zygmuntofską Katedry Wawelskiej. Okazało się jednak, że nawet szlachetny metal nie jest w stanie oprzeć się kulkowikowej działalności naprężenia mechanicznego i posuwającej się szybko korozji miedzianego podłoża. Niedawne badania zwiędzenia kaplicy wykazały konieczność wypełnienia ubytków w jej złotej szacie.

Kaplica Zygmuntofska powstała w latach 1519-1531. Jej twórca — Bartolomeo Berrecci — oparł się zapewne

Do Koleżanek Korpusu Plac. 5-iej SWAP

Posiedzenie Wyborcze Korpusu Plac. 5-iej SWAP, które miało odbyć się w niedz., 22-go stycznia, zostało przesunięte na niedz., 5-go lutego, o godzinie 12:30 po południu.

Po posiedzeniu, o godz. 3-iej, odbędzie się wspólna Instalacja Plac. 5-iej i Korpusu Pom., w sali Domu Weterana, pnr. 1249 N. Wood ulica.

Uprasza się Koleżanki o jak najliczniejsze przybycie na posiedzenie, na którym odbędą się wybory nowych urzędniczek oraz załatwione zostaną ważne sprawy.

Michalina Sadowska, prezeska; Maria L. Szela, sekr. finan.

Z Placówki 141 i Korpusu Pomocniczego SWAP

Posiedzenie nasze Placówki 141 i Korpusu Pomocniczego SWAP odbędzie się w niedzielę, 29-go stycznia 1978 roku, o godzinie 2-iej po południu, w sali Domu Okregu 1-go SWAP, 1239 N. Wood ulica. Na posiedzeniu — wybory i instalacja nowych władz. Prosimy o punktualne przybycie, gdyż przyjęcie instalacyjne odbędzie się już o 3-iej. Będziemy gościć na nim urzędniczki i urzędników Okregu 1-go SWAP oraz miłych gości.

Koleżanki, które mogą sobie pozwolić, prosimy o przyniesienie fanów, które będziemy chciały rozłozować na pokrycie kosztów imprezy. Prosimy o opłacenie podatku za rok 1977-78.

Wiktor Michałowski, komendant; Seweryn Pogorzała, adiutant; Henryka Michałowska, prezeska; Helena M. Sterminska, sekretarka.

Zniżone Ceny Wstępu Na Wystawę Kwiatów

W dniach od 1 do 9 kwietnia br. odbędzie się w McCormick Place przy South Lake Shore Drive i 23 ulicy, dwudziesta z kolei doroczna wystawa kwiatów. Organizatorzy ofiarowują wstęp po niższej cenie dla tych osób, które zaopatrzą się w bilety w ramach wcześniejszej przedprzedaży.

Bilety dla dorosłych, po \$3, z jednolitarową zniżką oraz dla dzieci, po \$1.25 z 25-centową zniżką nabywać można osobiście lub zamawiać przez pocztę pisząc na adres: Chicago Flower Show Office, room 600, 18 S. Michigan Ave., Chicago, Ill. 60603. W sprawie bliższych informacji można dzwonić pod nr. 786-0285.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Skarbnik Moskal Na Instalacji Grupy 771 ZNP

Instalacja nowego zarządu Tow. Narodowe Korony Polskiej Gr. 771 ZNP, odbyła się w piątek, 13 stycznia, w sali Weteranów na Laramie Ave., przy bardzo licznych udziałach członków i gości.

Zaprzysiężenia zarządu dokonał skarbnik Związku Narodowego Polskiego, Edward Moskal, który przemówił do zebranych, wzywając ich do zwiększenia wysiłków w pracy werbunkowej i powiększenia szeregów ZNP. Wspominał o pionierach ZNP, którzy mimo ciężkich warunków w dawnych czasach, pracowali z poświęceniem dla Związku, nie szczędząc wysiłków i własnego grosza w budowaniu obecnie największej organizacji bratniej pomocy wolnych Polaków w całym świecie. Skarbnik Moskal gratulował zarządowi wyboru i życzył dalszego powodzenia.

Nowy zarząd: Józef Zukowski, prezes; Dolores Ramotowska i Leokadia Zukoska, wiceprezeski; Stefan Wądołowski, sekr. fin.; Roman Strzelecki, sekr. prot.; Tadeusz Nikliński, kasjer i Kazimierz Rydzewski, marszałek.

Krótkie przemówienia wygłosili również: prezes Gminy 178 ZNP, Aleksander Moll; Felicja Józefiak, wiceprezeska; Józef Marolewski, wiceprezes Gm. 178 i prezes Gr. 843 ZNP. Przedstawiono także gości w osobach: Kazimierz Józefiak, prezes Gr. 3162 ZNP; Aniela Marolewska, Helena Moll i inni. Wieczór zakończono miłą pogawędką.

Helena Moll

Wyborcze Posiedzenie w Gminie 91 ZNP

Wyborcze posiedzenie w Gminie 91 ZNP, odbędzie się w środę, 25-go stycznia, w sali LoRayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o 7:30 wieczorem.

Prosimy Grupy należące do Gminy 91 ZNP o nadeślanie swoich mandatów z listą delegatów na rok 1978.

Ponieważ jest to posiedzenie wyborcze, bardzo prosimy wszystkich delegatów o punktualność.

Alex Pestrak, prezes; Stanisława Kaldus, sekr. prot.

Wybory w Gminie 75 ZNP

W piątek, 27-go stycznia, odbędzie się posiedzenie wyborcze Gm. 75 ZNP, w sali Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave., o 8 wieczorem.

Wszyscy delegaci z Grup przynależnych do Gminy 75 ZNP proszeni są o przybycie. Grupy zaś o przysłanie swoich mandatów, które powinny być doręczone przed posiedzeniem lub na posiedzeniu, aby można było zaraz po rozpoczęciu mianować komitet Mandatów.

Stanisław Sciblo, prezes; Wł. Kuman, sekr. i koresp.

Zebranie Gminy 139 ZNP

Zarząd Gminy 139 ZNP zawiadamia swych delegatów i delegatki, że zebranie wyborcze i instalacyjne odbędzie się w czwartek, 26-go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pnr. 2940 W. 40th Place.

Ze względu na ważność zebrania, prosimy delegatów o punktualne przybycie i dostarczenie mandatów. Po wyborach instalacja, oraz skromne przyjęcie.

Genowefa Wesołowska, prezeska J. Podkowski, sekr. prot.

Tow. Tadeusza Kościuszki

Tow. T. Kościuszki, Grupa 257 ZNP, zawiadamia, że zebranie wyborcze nowych urzędników na rok 1978, odbędzie się w środę, 25-go stycznia, o 7:30 wieczorem w sali Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave. Po zebraniu będzie podana kawa i ciasto.

Ze względu na ważność zebrania, prosimy wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Ludwik Gasior, sekr. prot.

Wybory Gminy 177 ZNP

Dnia 27 stycznia (piątek), o godzinie 8-iej wieczorem w "Louis Hall", 1001 N. Wolcott, odbędzie się posiedzenie wyborcze Gminy 177 ZNP.

Zarządy Grup, które jeszcze nie nadesłały mandatów na rok bież. proszone są o doręczenie ich przed posiedzeniem.

Zarząd Gminy prosi o przybycie na posiedzenie wszystkich delegatów z poszczególnych Grup należących do naszej Gminy 177 ZNP.

Tadeusz Pyrchla, prezes Anna Nikiel, sekr. prot.

Z Wyborów Gr. 912 ZNP w Gary, Ind.

18-go grudnia odbyły się wybory Tow. T. Kościuszki, Gr. 912 ZNP, którym przewodniczył były dyr. Z.C., prezes Gminy 127 ZNP, Jan Ziemia.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, 19 lutego, o 3-iej po południu, w sali Domu Polskiego, 5151 Broadway, w Gary, Indiana. W sprawie rezerwacji prosimy dzwonić do prezesa: 884-1704, lub wiceprezesa: 769-3156, do dnia 15-go lutego.

Nowy Zarząd: Lucjan Markiewicz, prezes; Bronisława Tukaj, wiceprezeska; Mieczysław Tukaj, sekr. prot.; Józef Mytyk, sekr. fin.; Stefania Mytyk, kasjerka; Stanisław Kozyra, Marszałek. Chorażowie — Idzi Mielczarek, Ferdynand Bajgrowicz. Komisja Rewizji: Ph. Aussenbaugh, Helen Markiewicz i Jan Ziemia.

Delegaci do Wydziału Kongresu: Tadeusz Dervish i Edward Depta. Dom Polski: Jan Bajgrowicz, F. Bajgrowicz i B. Tukaj.

Mieczysław Tukaj, sekr. wyborów

Posiedzenie Emerytów z Parku Holstein

Posiedzenie Emerytów z Parku Holstein odbędzie się w czwartek, 26-go stycznia, o 11-iej przed południem, w sali Parku Holstein, 2200 N. Oakley Ave.

Na tym posiedzeniu prosimy wszystkich członków o opłacenie swego podatku rocznego — \$2.00 za rok 1978. Będą na nim wydane kartki członkowskie. Nowi członkowie mogą zgłosić się do sekretarki.

Zarząd zapowiada miłą niespodziankę. — Irena Dobrowolska, prezeska, Helena M. Sterminska, sekr.

Kursy Języka Angielskiego w Kolegiach Miejskich

Kolegia miejskie postanowiły udzielać lekcji języka angielskiego dla osób pragnących pogłębić swe wiadomości w tym zakresie.

Będą to kursy zupełnie wolne od jakichkolwiek opłat. Dlatego najnowsi przybysze z Polski oraz osoby ze słabą znajomością języka angielskiego powinny zainteresować się tą ofertą i skorzystać z okazji.

Terminy i miejsca udzielania lekcji nie zostały jeszcze ustalone. W ciwnli obecnej zapisy przyjmuje Wydział Kongresu Polonii Am. na Stan Illinois. W sprawie tej należy telefonować na numer 252-6655.



SEATTLE — Chang Chung Hong (w środku) przybył właśnie na lotnisko Seattle-Tacoma prosto z Chińskiej Republiki Ludowej, aby swemu ciężko choremu, niewidzianemu od 25 lat bratu ofiarować własną nerke do transplantacji. W sprowadzeniu Chang Chung do U.S. dopomógł Czerwony Krzyż w Yakima, Wash., gdzie mieszka chory Andrew Hong, Czerwony Krzyż w Pekinie, wreszcie Departament Stanu U.S. Łańcuch ludzi dobrej woli raz jeszcze ratuje ludzkie życie. (UPI)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUnswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUnswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Umowa z Japonią

Podpisana niedawno w Tokio umowa handlowa z Japonią budzi żywe zainteresowanie kół gospodarczych, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale w całym wolnym świecie. W czasie dwudniowej konferencji z redaktorami czasopism i komentatorami radiowo-telewizyjnymi w Departamencie Stanu (18-19 stycznia br.), asystent sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu, Richard Holbrooke, który brał udział w rokowaniach, oświadczył, że Japonia i Stany Zjednoczone znajdują się na drodze do nowych stosunków handlowych. Japończycy zaczynają rozumieć, że w Stanach Zjednoczonych zachodzą zmiany i narastają nastroje "odwetowe" (protekcjonizm) z którymi Tokio musi się liczyć, jeżeli chce utrzymania przyjaznych stosunków z Washingtonem.

Ostrożny optymizm Holbrooke'a co do przyszłości stosunków amerykańsko-japońskich dzieli większość komentatorów prasowych i radiowo-telewizyjnych, a układ podpisany przez specjalnego ambasadora Prezydenta do spraw handlowych, Roberta Straussa, analizują także eksperci zachodnio-europejscy, ponieważ kraje tego rejonu znajdują się w podobnej sytuacji wobec Japonii jak Stany Zjednoczone. Wszystkie państwa zachodnio-europejskie mają również mniejszy lub większy deficyt handlowy w obrotach z Japonią.

Nadwyżka eksportu nad importem Japonii w ub. roku wyniosła ogromną sumę \$15 miliardów. Więcej niż połowa tej nadwyżki uzyskała Japonia kosztem Stanów Zjednoczonych. Nic więc dziwnego, że prezydent Carter znalazł się pod silnym naciskiem Kongresu, sfer przemysłowych i związków zawodowych, żądających ochrony naszej gospodarki przed zalewem tanich wyrobów japońskich.

Wiemy, że mała, przeludniona i pozbawiona większych zasobów mineralnych Japonia, musi wywozić ażeby żyć. W okresie powojennej odbudowy i rozbudowy gospodarczej — partnerzy handlowi Japonii tolerowali wysokie cła, kwoty importowe i ograniczenia, zamykające Japonię dla eksportu innych państw, a nawet inwestycji obcych kapitałów. Sytuacja zmieniła się, gdy Japonia stanęła mocno na własnych nogach, a państwa przemysłowe za Stanami Zjednoczonymi na czele znalazły się w trudnej sytuacji gospodarczej.

Japończycy zorientowali się, że ich "egoizm narodowy" może mieć katastrofalne następstwa. Minister handlu zagranicznego Nobuhiko

Ushiba w czasie wizyty w Washingtonie zaproponował podjęcie rokowań. Ofertę przyjęto sceptycznie. W imieniu Stanów Zjednoczonych rokowania prowadził zastępca Straussa, Allan Wolff ze sztabu doradców z różnych departamentów, zainteresowanych stosunkami z Japonią. Japończycy zobowiązali się znieść cła na niektóre towary, obniżyć na inne, zmniejszyć ograniczenia importowe na wiele produktów, szczególnie mięso, soki cytrusowe i węgiel bitumiczny. Układ powinien zwiększyć eksport do Japonii nie tylko ze Stanów Zjednoczonych lecz także z innych państw.

Japonia przyrzekła także "reorientację" swojej polityki ekonomicznej i monetarnej. Parlament japoński rozpocznie wkrótce debaty nad projektem budżetu (\$140 miliardów), przewidującym deficyt \$40 miliardów. Ma to na celu ożywienie gospodarki i zwiększenie wzrostu produkcji, a przez to chłonności rynku wewnętrznego na towary własne i importowane. Japonia powinna mieć mniej do wywożenia a równocześnie powinna stać się większym rynkiem zbytu dla towarów amerykańskich i zachodnio-europejskich. Konkurencja wyrobów obcych zmusi przemysł japoński do podniesienia jakości produktów, a tym samym ich ceny.

Umowa amerykańsko-japońska nie rozwiązuje wszystkich zagadnień jakie narosły w ciągu trzech dekad, ale jest ważnym krokiem naprzód, który powinien rozładować, przynajmniej częściowo, nastroje "odwetowe" w Kongresie, podsypane przez przywódców związków zawodowych, domagających się wzniesienia barier celnych przeciw importowi z Japonii. Wojna celna mogłaby objąć inne państwa i sparaliżować wymianę międzynarodową, która walczy przyczyniła się do powojennego dobrobytu wolnego świata.

Specjalny ambasador Prezydenta do spraw handlowych, Robert Strauss mówi, że podpisana przez niego w Tokio umowa "nie jest skończoną książką lecz pierwszym rozdziałem". Znacząco to, że spodziewa się dalszych rokowań, które mogą doprowadzić do usunięcia antagonizmów w stosunkach amerykańsko-japońskich. Eksperci przewidują, że wykonanie zobowiązań zaciągniętych przez Japonię w umowie ze Stanami Zjednoczonymi "zmiecie" ogromną nadwyżkę eksportu nad importem, co wpłynie dodatnio na gospodarkę głównych partnerów Japonii.

Złudne Nadzieje

Skoro Kongres podjął prace po okresie przerwy świątecznej i noworocznej, wśród wielu projektów ustawodawczych, jakie będą rozważane, znajduje się i projekt ustawy, której teoretycznym założeniem jest zmniejszenie bezrobocia. Jest to projekt znany od nazwisk sponsorów jako Humphrey-Hawkins Bill.

Teoretyczne uzasadnienie założeń tego projektu głosi, że przez masowe zatrudnienie, przez stworzenie stanowisk pracy finansowanych w projektach robót publicznych przez administrację rządową, uzyska się poważne zwiększenie zatrudnienia, jak też przez to rozwiąże się obecną sytuację na rynku pracy.

Projekt budzi jednak poważne zastrzeżenia nie tylko w Kongresie, ale i w kółach przemysłowych. "U.S. Chamber of Commerce" przygotowała dla Kongresu ocenę tego projektu i ekonomiści tej ogólnokrajowej organizacji szykują się do złożenia oświadczeń w komitetach kongresowych. Uważają oni, że Humphrey-Hawkins Bill jest nie realny, jeśli chodzi o nadzieje zmniejszenia bezrobocia, nie uwzględnia ważnej sprawy zwalczania inflacji, jak też nie przywiązuje większej wagi do podstawowego faktu, że w poszukiwaniu możliwości masowego zatrudnienia nie można pomijać i inwestycji prywatnych.

Główny ekonomista "U. S. Chamber of Commerce", Jack Carlson uważa, że projekt ustawy po prostu "obiecuje zbyt wiele", a do tego — jego zdaniem — projekt jest raczej wypełniony "politycznymi deklaracjami bez znaczenia", co było tak typowe dla różnych projektów z przeszłości, a nie powinno znajdować się w akcji na rzecz rozwiązywania projektów przyszłości.

Carlson włączył w swoje oświadczenie, jakie złoży w Kongresie, różne oceny sytuacji na rynku pracy. Tak więc stwierdza on, że obecnie znacznie większa jest proporcja zatrudnionych młodych ludzi i kobiet, a ponieważ

te dwie grupy skłonne są do częstej zmiany pracy, tym samym wpływa to na stan bezrobocia, gdy ludzie z tych dwóch grup nie mają zatrudnienia. Carlson patrzy krytycznie i na praktyki opieki społecznej, wysuwając pogląd, że one nie zachęcają do pracy.

Zdaniem ekonomisty projekt ustawy o zatrudnieniu powinien zarówno brać pod uwagę zmniejszenie bezrobocia, jak i zwalczanie inflacji, a do tego musi uwzględnić fakt, że prywatne inwestycje w rozbudowę życia gospodarczego, a więc i stwarzania nowych stanowisk pracy grają w naszych warunkach wielką rolę. Przykładem tego są dane statystyczne, na które powołuje się Carlson.

Oto w okresie od 1946 r. gospodarka kraju stworzyła 43 miliony nowych stanowisk pracy, a w tym na każde 10 stanowisk dziewięć odnosiło się do prywatnego przemysłu. Położenie więc nacisku na włączenie w życie gospodarcze nowych możliwości prywatnego przemysłu powinno być właściwą drogą dla zwalczania bezrobocia.

W konkluzji Carlson zarzuca, że zarówno Kongres, jak i administracja prezydenta Jimmy Cartera bardziej przyczyniają się do niszczenia stanowisk pracy niż do stwarzania nowych.

TO I OWO

25-letni młody Francuz, Didier Piganeau przez jeden dzień był królem! Otrzymał samochód z siofrem, służącego i dwóch Murzynów dla osobistej ochrony gdy zjawił się na koronacji cesarza Bokassy z Republiki Środkowej Afryki. Na głowie miał koronę z pomalowanej na złoto tektury, a ubrany był w starożytną studentką szatę upstrzoną białymi centkami. Dowcipny Francuz przesłał Bokassie życzenia podpisane "Didier, pierwszy król Basoche" (nazwa organizacji studenckiej). W odpowiedzi otrzymał luksusowo łożeczone zaproszenie wraz ze szczegółami dotyczącymi podróży. Pojechał i został z honorami ugoszczony!

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Rozmowy
z Czytelnikami

GWIAZDA POLARNA. — Wypowiedzi byłego sierżanta-emerytusa w sprawie jego kłopotów matrymonialnych (w jednej z ostatnich "Rozmów") wywołały żywy oddźwięk wśród naszych czytelników. Naga-bywano nas i listownie i telefonicznie o jego adres. Jak jednak wiadomo, adresów prywatnych nie udzielamy nikomu bez zgody jego właściciela. W tym szczególnym przypadku z wyraźną stratą dla nas, gdyż jedna z czytelniczek z Kanady zobowiązała się, że skoro ten adres uzyska, zaprosi nas w krótkim czasie na wesele.

Czytelniczka M. L. z MI, którą propozycja sierżanta i jego żądanie gwarancji państwa ogłaszających się bardzo ubawiła, przypomniała się jej własna historia sprzed dwu lat. Ogłaszał się wtedy u nas jakiś kandydat z Australii poszukujący partnerki w Ameryce. Nasza czytelniczka odpowiedziała na to ogłoszenie i od tej chwili nawiązała się między nimi stała korespondencja. I może by coś z tego wyszło, ale partner z Australii zachowywał się nieco dziwnie od samego początku. Mianowicie domagał się, aby pani M. L. (nota bene: rozwódka a więc osoba doświadczona) przysyłała mu w każdym liście garstkę włosów. Co początkowo chętnie czyniła, dopóty nie wyliczyła sobie, że po dwu latach korespondencji facet mógł zbierać z tych włosów dobrą piętnę, a jeżeli tak dalej pójdzie, zostawi ją gołą, jaką była w chwili narodzenia. "A co on sobie myślał — piewa — w końcu swego listu do nas — że jestem geś, żeby mnie tak skubać?"

Faktycznie — nawet nie gaska i oskubać się nie dała, co niech posłuży innym, mniej w doświadczenie bogatym panienkom. W ogóle, z tymi ogłoszeniami matrymonialnymi trzeba mieć nosa, jak go miała czytelniczka R. W. z FL.

Tak, jak poprzednia czytelniczka, dała się skusić na jedno z podobnych ogłoszeń, które opiewało czarno na białym: "Kawaler, wysoki, przystojny, materialnie niezależny itd. . . . poszukuje panny lub wdowy o podobnych zaletach itd. . . .". Ponieważ odpowiadała przynajmniej jednemu z tych warunków (wdowa), napisała piękny list, on jej odpisał jeszcze piękniejszy, i od listu do listu umówili się na spotkanie. "Kiedy go zobaczę — pisze do nas — byłam bardziej, niż rozczarowana . . .". Okazało się, że gość nie był wcale wysoki, a zwyczajnie kurdupel, a z tą przystojnością to zależało, z jakiej strony się na niego patrzyła. Nawet z "niezależnością materialną" nie było całkiem tak, jak sobie czytelniczka wyobrażała, ale ostatecznie . . . "czy wszystko musi być tak, jak się pisze?" — pyta nas słusznie — czekałam dość długo, a jak się już ktoś nawinął, to po co przebierać. Po prawdzie, to ja go także rozczarowałam, bo spodziewałam się modnego chudzielca, a ja mam wszystko przy sobie, a może trochę więcej. W końcu my się umówili na dobre, pożegnili i już teraz żyjemy jak dwa gołąbki . . ."

Jak widzicie z powyższego, we wszystkim (także w tym "jak się pisze") tkwi pewne ryzyko. Ale czasem ryzyko — nawet w małżeństwie — opłaca się. Nawet, gdy się nie ma wszystkiego przy sobie. a.h.

Przesunięcia
w Białym Domu?

Prez. Carter zaczyna się niepokoić brakiem jednolitości w działaniu rządu i sztabu jego doradców. Mimo niechęci do hierarchicznego uszeregowania pracowników Białego Domu, Prezydent zastanawia się nad przywróceniem stanowiska "szefa sztabu" Białego Domu. Z dobrze poinformowanych źródeł dochodzą wiadomości, że gdyby do tego doszło, szefem kancelarii cywilnej Prezydenta nie zostanie Hamilton Jordan, który nieoficjalnie pełni tę funkcję, lecz sekretarz prasowy Jody Powell.

Według plotek kursujących w stolicy, wpływ Jordana ma słabnąć, Powell'a wzrastać. Ten ostatni, oprócz obowiązków sekretarza prasowego, zaczyna brać udział w ustalaniu strategii politycznej i ma coraz większy wpływ na redakcję oświadczeń i przemówień Prezydenta.

161 Konferencja Plenarna
Episkopatu Polski

W dniach 14 i 15 grudnia 1977 r. obradowała w Warszawie 161 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Uchwały Konferencji podajemy tu w obszernym streszczeniu. Konferencji przewodniczył Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Konferencja wyraziła radość z powrotu Prymasa Polski po przebytej chorobie do zdrowia i pracy. Biskupi złożyli serdeczne życzenia Księdzu Prymasowi, by jak najdłużej mógł kierować Kościołem w Polsce.

Konferencja Plenarna rozważyła szereg doniosłych wydarzeń i faktów, które miały miejsce w ciągu ostatnich miesięcy.

W r. 1977 biskupi, podobnie jak biskupi innych krajów europejskich, składali Ojcu świętemu sprawozdanie z życia Kościoła w poszczególnych diecezjach. Spełnienie tego obowiązku łączy się z nawiedzeniem "progów apostołskich".

Biskupi polscy zwracają się do wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych pracujących w Kraju i wśród Emigracji z wyrazami uznania za ich gorliwą pracę duszpasterską. Ta gorliwa praca była jednym z głównych tematów sprawozdań dla Ojca świętego.

Prymas Polski i Metropolita Krakowski poinformowali księży biskupów o przebiegu swych rozmów z Ojcem św. Rozmowy te były prowadzone również w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, w czym bezpośrednio uczestniczył Sekretarz Episkopatu. Dotyczyły one sprawy ułożenia stosunków między Kościołem a Państwem oraz dalszych etapów i metod prowadzenia prac związanych z normalizacją stosunków między Stolicą Apostolską a Rządem PRL.

Konferencja opowiada się, jak to już wielokrotnie oświadczyła, za dalszym prowadzeniem tych rozmów przy udziale Episkopatu — w nadziei, że mogą one doprowadzić do pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem.

Trwałe zabezpieczenie tych stosunków powinno się oprzeć na uznaniu publiczno-prawnego charakteru Kościoła (jak to miało miejsce przed wojną) i na odpowiedniej umowie dwustronnej. Współdziałanie Kościoła i Państwa dla dobra Narodu wymaga trwałego fundamentu.

Konferencja Episkopatu składa Ojcu św. wyrazy głębokiej wdzięczności za Jego nieustanne wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia Kościołowi w Polsce należnych mu praw, by mógł zachować charakter i ustrój oraz rozwijać bez przeszkód właściwą sobie działalność zgodnie ze swą istotą i misją.

Konferencja Episkopatu uważa sprawę pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem w naszej Ojczyźnie za rzecz najwyższej wagi.

Konferencja Plenarna uznała, że rozmowa Prymasa Polski w Sejmie z Pierwszym Sekretarzem KC PZPR miała doniosłe znaczenie i może się przyczynić do pogłębienia pokoju społecznego w Ojczyźnie. Episkopat uważa rozmowy z władzami państwowymi dla dobra Narodu i Kościoła za pożyteczne, a nawet konieczne. Te postawy potwierdzają dokumenty Soboru Watykańskiego II mówiące o potrzebie prowadzenia dialogu przez Kościół z ośrodkami politycznymi.

W tym świetle Episkopat ocenia dodatnio fakt przyjęcia przez Ojca świętego Pawła VI delegacji PRL w dniu 1 grudnia br. Uznając ten fakt za bardzo ważki i historycznie wymowny Konferencja Episkopatu wyraża równocześnie gorące życzenie, aby spotkanie to posłużyło takiemu ułożeniu stosunków społecznych w Polsce, jakiego domaga się tysiącletnia tradycja katolicka naszej Ojczyzny oraz rzetelny wkład współczesnego pokolenia katolików dla dobra wspólnego naszego Narodu i Państwa.

Rozpatrując niektóre problemy społeczno-moralne, Konferencja stwierdza, że Kościół, a więc całe społeczeństwo katolickie w Polsce, pragnie w jeszcze większym stopniu wnieść swój wkład w tworzenie wartości duchowych i moralnych kraju, a przez to także i materialnych naszej Ojczyzny; podstawowym bowiem obowiązkiem każdego obywatela jest troska o wspólne dobro Narodu. Powstaje ono przez współdziałanie wszystkich wartości społecznych, moralnych i gospodarczych.

Troska ta będzie tym owocniejsza, im bardziej wszyscy obywatele będą mogli mieć pewność uszanowania ich podstawowych praw, w tym również prawa do jawnego wypowiadania swej

opinii w sprawach społecznych i związanych z życiem publicznym. Dotyczy to oczywiście praw wyznawania publicznie swej wiary i udziału w kulcie Bożym wszystkich wierzących bez względu na zajmowane stanowisko. Wszystkie formy ograniczeń w tej dziedzinie budzą niepokój, muszą być uważane za dyskryminację i utrudniającą współżycie i współpracę w życiu społecznym.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację wielu rodzin powstałą na skutek niedostatecznego zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe, Konferencja apeluje do odpowiedzialnych władz o wzmocnienie wysiłków zmierzających do lepszego zaopatrzenia rynku. Lepsza dystrybucja pewnych artykułów żywnościowych jest wręcz koniecznością życiową i podstawowym prawem pracujących obywateli.

Sekretarz Episkopatu złożył Konferencji sprawozdanie z rozmów prowadzonych z przedstawicielami władz państwowych w sprawach dotyczących regulowania wielu problemów z zakresu stosunków kościelno-państwowych. Biskupi wymienili spostrzeżenia, dotyczące sytuacji społeczno-moralnej w ich diecezjach.

Konferencja uznała, że z prawem wiernych do zaspokajania ich potrzeb duchowych jak również z właściwą atmosferą stosunków kościelno-państwowych, jest wysoce niezgodne karanie księży i właścicieli lokali za przyjmowanie młodzieży odprawiającej rekolekcje liturgiczne, tzw. oazy, i za odprawianie Mszy świętej w ich pomieszczeniach, zwłaszcza dla dzieci i dla osób, które ze względu na stan zdrowia lub wiek nie są w stanie udać się do kościoła, by korzystać z sakramentów świętych.

Konferencja wyraziła niezadowolenie wobec dotychczasowego stanowiska władz, że osoby duchowne i zakonne zatrudnione w instytucjach kościelnych na zasadzie umowy o pracę nie mogą nadal korzystać z ubezpieczeń społecznych. Długie na ten temat rozmowy Sekretarza Episkopatu z Władzami nie przyniosły dotąd rezultatów. Duchowni i osoby zakonne stanowią jedyną grupę w społeczeństwie polskim, która nie może korzystać z ubezpieczeń społecznych.

Rozpatrując problemy młodzieży akademickiej, Konferencja przypomina, iż dawno już złożyła Władzom państwowym Memoriał w sprawie narzucania całej młodzieży organizacji o założeniach przeciwnych wyznaczanemu przez większość światopoglądu chrześcijańskiego. Młodzież katolicka nie może być przez taką organizację reprezentowana. Powinna ona mieć możliwość posiadania stowarzyszeń odpowiadających jej przekonaniom.

Równocześnie Konferencja Episkopatu zwraca się do Duszpasterstwa Akademickiego z ojcowskim apelem o wyrabianie w młodzieży studiującej rzetelnej wiedzy religijnej i światopoglądowej, także poczucia odpowiedzialności za Kościół, za kulturę narodową, za przyszłość naszej Ojczyzny. Poznanie zdrowych zasad moralności chrześcijańskiej dotyczącej nie tylko życia osobistego i rodzinnego, ale także życia społecznego i publicznego, jest prawem i obowiązkiem każdego człowieka, który ma świadomie przyczynić się do wspólnego dobra.

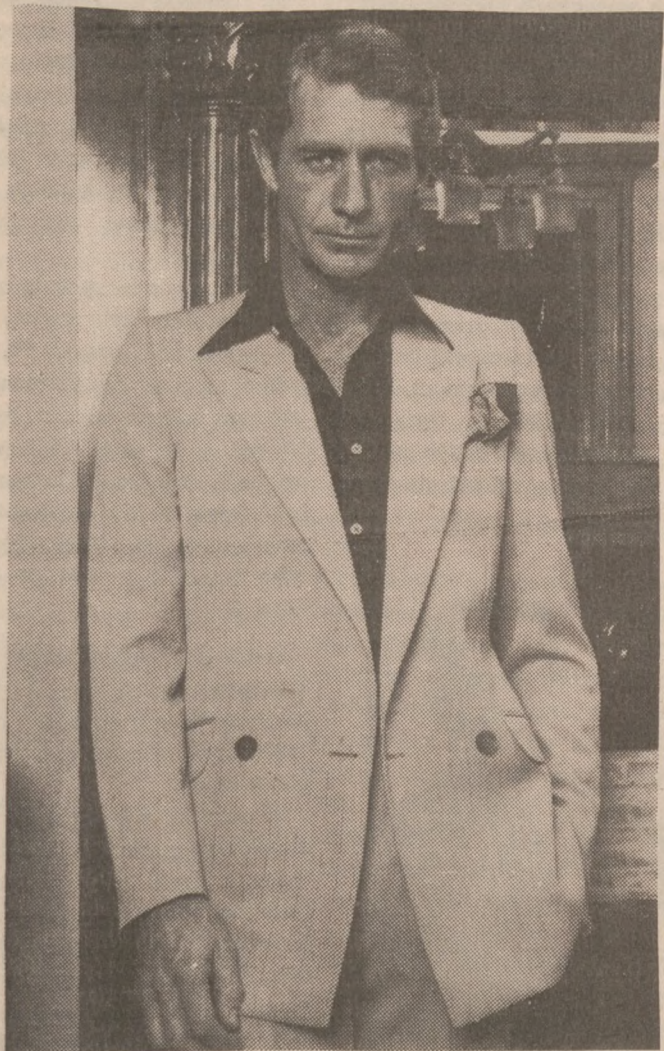
Od kilku lat potwarzają się próby urządzania zabaw dla młodzieży szkolnej w okresie Adwentu i Wielkiego Postu, dotyczy to szczególnie tzw. "stodniówek" dla młodzieży przygotowującej się do matury.

Biskupi dostrzegają w tym jedną z okazji do osłabienia chrześcijańskiej postawy młodzieży i do niszczenia zdrowych tradycji religijnych i moralnych. Dlatego biskupi zwracają się do młodych, szczególnie maturzystek i maturzystów, aby nie brali udziału w imprezach i innych zabawach w okresie Adwentu i Wielkiego Postu.

Biskupi apelują także do nauczycieli i wychowawców, by w duchu prawdziwego humanizmu szanowali wolność sumienia młodzieży i nie stwarzali sytuacji prowadzących do konfliktów sumienia i do niepokojów społecznych.

Ambicja White'a

Przyjaciele podsekretarza rolnictwa Johna White (z Texas), którego prez. Carter wyznaczył przewodniczącym Krajowego Komitetu Centralnego Partii Demokratycznej, mówią, że uzyska on swoje stanowisko w partii do uzyskania kandydatury na gubernatora Texas.



Znudzeni zimą prezentujemy panom wiosenny garnitur z cieniekiej welny przygotowany przez znanego dyktatora mody Johna Rima.

O Jedzeniu

Diety Nie Działają

Diety nie działają — przynajmniej w większości wypadków. Dlaczego? Ponieważ nadwaga nie wynika z tego co się je, tylko z tego jak się je i z jakim nastawieniem. Diety, które narzucają sztywne, często sprzeczne z naturalnymi potrzebami organizmu rytmy jedzenia, są tylko doraźną zmianą długotrwałych nawyków. Natomiast jedyną metodą zachowania linii — gdy już raz udało nam się ją zdobyć — jest zmiana permanentna.

Nauć się Jeść Powoli

Po każdym kęsie odkładaj nóż i widelec na brzeg talerza. Bierz je z powrotem do rąk dopiero wtedy, kiedy masz już pusto w ustach. Jeśli jesz np. kanapkę, odkładaj ją na talerz po każdym kęsie. Podobnie jak przy picu wody, dasz swemu żołądkowi szansę "rozeznania się" we własnych reakcjach. Jeśli będziesz jadł powoli, poczujesz się syty, zanim zdążyś skończyć swoją normalną porcję. Zaczynasz jeść mniej, a w konsekwencji — tracić na wadze.

Nie Zjadaj Wszystkiego Co Masz Na Talerzu

Przy każdym posiłku zostaw na talerzu trochę jedzenia — nawet jeśli będzie to tylko połówka ziemniaka czy strączek fasolki. W dzieciństwie na pewno uczono cię, abyś zawsze zjadał wszystko co masz na talerzu. Jednakże poczucie winy, jakie zapewne jeszcze dziś łączy się u ciebie z "zostawianiem resztek" umacnia nałóg jedzenia. Tylko bardzo mały krok dzieli przeświadczenie, że koniecznie trzeba zjeść wszystko co jest na talerzu od przekonania, że trzeba zjeść wszystkie czekoladki z pudełka i wszystkie herbatniki z paczki.

Ureguluj Pory Posiłków

Staraj się, by posiłki wypadły o stałych porach. Możesz jeść co chcesz, byleś zjadł pełną porcję "za jednym

posiedzeniem." Mniejsze posiłki mogą przypadać na przedpołudnie, popołudnie lub wieczór, ale wybierz dwie spośród pór, które wydają ci się najbardziej odpowiednie, a potem konsekwentnie trzymaj się tego wyboru. (Przez "mniejszy posiłek należy rozumieć jedną szklankę napoju plus jedną kromkę chleba lub owoc). Główną przyczyną nadwagi jest ciągle "podjadanie" między posiłkami. Unikaj tego. Nie próbuj bez przerwy potraw, które przyrządzasz. Nie pij, nawet gdyby to miała być szklanka wody z sokiem. Jeśli masz pragnienie, pij czystą wodę — unikniesz w ten sposób picia z łakomstwa. Pamiętaj, że alkohol to też pożywienie i tak samo jak wszystkie inne rzeczy, które spożywasz, musi podlegać "ściśłemu zarachowaniu..."

Jednym z typowych objawów niekontrolowanego obżarstwa jest jedzenie niemal nieświadomie. Aby zwalczyć ten nawyk:

- Jedz tylko w pozycji siedzącej. Wyeliminuj całkowicie jedzenie na stojąco przy lodówce, na ulicy, w samochodzie;

- Skoncentruj się na jedzeniu. Gdy się zabierasz do jedzenia, bezwzględnie musisz przerwać pracę, przestać oglądać telewizję, palić papierosa, czytać książkę czy gazetę. Jedyną rzeczą na jaką możesz sobie pozwolić — jest rozmowa z osobami, które siedzą razem z tobą przy stole.

- Przed każdym posiłkiem wypij szklankę wody. Nie herbaty, nie kawy, ale właśnie czystej wody. Pełną szklankę. Powstrzymaj się do przed rzucaniem się na jedzenie. Między chwilą rozpoczęcia posiłku a uczuciem zaspokajania głodu musi minąć co najmniej 20 minut. Typowy żarłok zjada całą porcję przed upływem tych 20 minut, czyli zanim poczuje, że jest syty.

Jak Konserwować Kryształ i Marmury

KRYSZTAŁY — Najlepiej jest myć kryształ miękką szmatką umoczoną w alkoholu denaturowanym. Wazy, karafka, różne bibeloty można myć w ciepłej wodzie z mydłem i małą domieszką amoniaku.

Na końcu dobrze wytrzeć i nadać im połysk pocierając miękką szcztetką. Wszelkie naloty i osady świetnie usuwa się ciepłym octem dodawszy doń dużo soli. Po wyschnięciu wycierać do połysku. Do brudnych, matowych karafek i wazonów wlać ocet z kilku pokrajnymi surowymi ziemniakami i zostawić płyn przez

Rady Praktyczne

Nie należy trzymać zakorkowanej butelki z olejem jadalnym w ciepłym miejscu, bo szybko jęlczeje. Zamiast korka zakrywamy otwór kilkakrotnie złożonym tamponem z gazy i przewiązujemy sznurkiem lub gumką.

Czy zapisać lub pomogłeś zapisać nowego członka (inię) do ZNP?

Przed Konferencją Polonii Wolnego Świata

W Chicago Odbędzie się Zebranie Przedstawicieli Trzech Głównych Środowisk Organizacyjnych

Przygotowania organizacyjne dotyczące Konferencji Polonii Wolnego Świata, "Polonia 78-Polonia Jutra," jaka odbędzie się w dniach 25-28 maja rb. w Toronto, Ont. w Kanadzie, są prowadzone na wielką skalę, zostały zaawansowane bardzo poważnie i zapowiadają, że ta ogólnoswiatowa manifestacja przedstawicieli społeczności polskiego pochodzenia stanie się potężnym wyrazem ideowej postawy Polonii Świata.

O przygotowaniach do Konferencji oraz o jej programie, jak założeniach dla dalszego współdziałania środowisk polonijnych po Konferencji, debatowano w dn. 21 stycznia w Chicago. Zostało bowiem zwołane tu zebranie przedstawicieli trzech głównych współorganizatorów Konferencji: Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Kongresu Polonii Amerykańskiej i Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii. Obrady dwóch sesji, porannej i popołudniowej, toczyły się w siedzibie ZNP.

Uczestnicy

W zebraniu, któremu przewodniczył wiceprezes KPA Kazimierz Łukomski, wzięli udział następujący przedstawiciele trzech środowisk:

- z ramienia KPK, który jako gospodarz miejsca Konferencji przejął na siebie cały ciężar obowiązków organizacyjno-technicznych, byli obecni prezes Władysław Gertler, wiceprezes i przewodniczący Komisji Organizacyjnej Stanisław Brodzki oraz dr Jerzy Korey Krzeczowski.

- z ramienia Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii przybył inż. Jarosław Zaba.

- z ramienia KPA byli obecni: prezes Alojzy Mazewski, wiceprezes Łukomski, prezes SPK Janusz Krzyżanowski z New Yorku, prezes stowiska KPA na stan Michigan inż. Kazimierz Olejarczyk, Bonawentura Migala, pułk. Aleksander Kajkowski, Władysław Stępień i dr Witold Borysiewicz z wydziału KPA na stan Illinois, kierownik biura zarządu głównego KPA w Chicago Jerzy Przyłuski oraz sekretorzy Jan Krawiec i Józef Białasiewicz.

Przygotowania

W imieniu Komisji Organizacyjnej Konferencji obszerne i doskonałe ujęcie sprawozdanie przedstawił jej przewodniczący Brodzki. Uzupełnił je prezes Gertler.

Zarówno program Konferencji, jak i program imprez "Tygodnia Polskiego," jakie przygotowują polsko-kanadyjscy gospodarze, ujęte zostały konkretnymi ustaleniami na każdy dzień.

Program imprez "Tygodnia Polskiego" ma na celu zobrazowanie życia polonijnego w Kanadzie w formie wystaw prac artystycznych, kultury polskiej, młodzieżowych problemów i występów artystycznych. "Tydzień Polski" zostanie proklamowany 23 maja przez Mayorę Toronto.

Programy "Tygodnia Polskiego" będą stanowiły atrakcje dla tych wszystkich, którzy — poza oficjalnymi reprezentacjami środowisk polonijnych, uprawnionymi do formalnego udziału w Konferencji — przybędą w tym okresie do Toronto jako goście.

Polsko-kanadyjscy organizatorzy Konferencji, jak to stwierdził przewodniczący Brodzki, już otrzymali zgłoszenia wycieczek na Konferencję z krajów Europy Zachodniej. Spodziewają się też napływu polonijnych gości z terenu Stanów Zjednoczonych.

Program Konferencji

Poza sesjami plenarnymi główne prace Konferencji wykonają pod względem koncepcyjnym specjalne Komisje, których utworzono pięć.

1. Komisja Współpracy Organizacyjnej. Tematykę jej przygotowuje Zjednoczenie Polskie w W. Brytanii, a zostanie ona ujęta w trzech referatach:

- a) Zakres i sposoby działania współpracy Polonii Wolnego Świata,
- b) Struktura organów stałego współdziałania,
- c) Sprawy finansowe.

2. Komisja Aktualnych Problemów Polonii. Jej tematykę przygotowuje Kongres Polonii Kanadyjskiej w następujących referatach:

- a) Uaktywnienie społecznego życia Polonii,
- b) Współpraca z polonijnymi parafiami i ośrodkami duszpasterskimi w zakresie życia narodowego i społecznego,
- c) Wpływ ustawodawstwa i władz administracji krajów na społeczno-narodowe życie Polonii,
- d) Sprawy finansowe.

3. Komisja Spraw Młodego Pokolenia. Tematykę przygotowuje KPK w następujących referatach:

- a) Wychowanie narodowe,
- b) Szkolnictwo polskie,
- c) Młodzież polonijna.

4. Komisja Zagadnień Krajowych w Odniesieniu do Polski Obecnej i Oddziaływania Politycznego. Jej tematykę przygotowuje KPA w następujących referatach:

- a) Zagadnienia krajowe,
- b) Kontakty Polonii krajowych z Polską,
- c) Ideowa postawa Polonii i program na przyszłość
- d) Działania polityczne Polonii w krajach zamieszkania.

5. Komisja Wzajemnej Pomocy Międzypolonijnej. Jej referaty przygotowuje KPA jak następuje:

- a) Wzajemna pomoc pomiędzy Poloniami krajów zamieszkania,
- b) Sprawa Polaków w Związku Radzieckim.

Zakończenie Konferencji

Po zamknięciu obrad Konferencji, w niedzielę 28 maja, odbędzie się w Katedrze Torontńskiej nabożeństwo pontyfikalne, które odprawi Arcybiskup Filadelfii, ks. Kardynał Jan Król, w asyście wybitnych przedstawicieli polonijnego duchowieństwa w świecie zachodnim. Kard. Król wygłosi okolicznościowe kazanie w języku polskim. Będzie on też honorowym Gościem Bankietu Konferencyjnego w sobotę 27 stycznia, wieczorem.

Zagadnieniami religijnymi Konferencji zajmuje się Konferencja Księżych Polskich w Kanadzie, działając z ramienia Kongresu Polonii Kanadyjskiej, jeśli chodzi o zaproszenie na Konferencję przedstawicieli polonijnego duchowieństwa różnych wyznań.

W ramach jej ogólnoswiatowej manifestacji polonijnej odbędą się w Toronto zjazd polsko-kanadyjskiej organizacji kobiecej, zjazd młodzieży SPK oraz posiedzenie Rady SPK w Kanadzie.

A Na przyszłość?

Uczestnicy sobotniego zebrania w Chicago dyskutowali również sprawę współdziałania środowisk polonijnych na przyszłość. Przedstawiciele trzech delegacji (KPK, KPA i Zjednoczenie Polskie w W. Brytanii) przygotowali na to zebranie własne memoranda, które stały się przedmiotem dyskusji. Każde z tych opracowań ujmowało stanowisko wspomnianych trzech polonijnych ośrodków. W niektórych sprawach stanowiska te były jednakowe czy podobne, w pewnych zarysowały się różnice.

Memorandum KPK omówił prezes Gertler, memorandum Zjednoczenia w W. Brytanii inż. Zaba, a memorandum KPA prezes Mazewski.

Przeprowadzona przez zebranych obszerna dyskusja zakończyła się zgodną konkluzją, że w tych zagadnieniach potrzebne będzie przeprowadzenie przez zainteresowane trzy ośrodki wszystkich trzech memorandum, aby ująć je w jeden projekt, który stanie się podstawą do dyskusji jeszcze jednego zebrania. Chodziło będzie głównie o sprawę ewentualnego utworzenia stałych organów wykonawczych Światowej Polonii, o zakres ich kompetencji oraz o dobroliwość oraz formy praktyczne w zakresie współdziałania.

Zakończenie

"Apelu Gwiazdkowego" i "Opłatek" PKI

Rozpoczęty w listopadzie ub.r. "Apel Gwiazdkowy" Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago, zostanie zakończony w niedzielę, 29 stycznia, na "Opłatek" Komitetu w Oaza Palm Terrace, 1250 North Milwaukee, o godz. 3-ej po poł. Zapraszamy.

Program składa się w krótkiej części oficjalnej, programu artystycznego z występem grupy tanecznej "Polonez" ZPRK, Chóru Paderewskiego, deklamacji i koncertu fortepianowego. Dzielenie się opłatkami, koledy, smaczny poczęstunek oraz niespodzianki i zabawa taneczna. Parking samochodowy strzeżony. Wstęp \$6.00, dzieci \$3.00. Rezerwacje miejsc i stolików: 252-7645, bilety do odebrania przy kasie.

Prosimy Polskie Organizacje, naszych sympatyków i przyjaciół o poparcie imprezy, z której całkowity dochód jest przeznaczony na szlachetny cel niesienia pomocy naszym polskim uchodźcom, których liczba ostatnio zwiększyła się wskutek ciężkiej sytuacji w Kraju.

Zarząd Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago.

High Hopes For Chicago Cubs In The Coming Season

Chicago. (UPI) — The Chicago Cubs for 1978 are "a good sound ball club," says manager Herman Franks, who believes the team has the potential to win the National League's Eastern Division.

Experience and new faces, Franks said today, should make the difference.

"Last year we didn't know what we had at third base and shortstop," he said, "because we didn't know what Steve Ontiveros and Ivan DeJesus would do. Now they've had a year of experience and they're as good as anybody in the league."

"Along with Manny Trillo at second and Bill Buckner at first, we have a solid infield."

Franks likewise was unconcerned about his outfield since he counted on newly acquired free agent Dave Kingman to play left field, Bobby Murcer to remain in right field, and Gene Clines, Heity Cruz, Greg Gross or Joe Wallis to play center.

"I'm not worried about centerfield," he said, "we've got good talent and somebody can play it. I think our bench is better than it was last year."

Franks likewise was not worried about catching since the Cubs have added Larry Cox and Dave Rader and retained Mike Gordon, while both George Mitterwald and Steve Swisher are gone.

"Cox is a very good defensive catcher," he said. "He can throw and handle the pitchers, and we all know about Rader. He's a better batter than either Mitterwald or Swisher."

Franks refused to speculate on a pitching rotation, but said he was pleased to take five left handers into training camp rather than the one he had during the 1977 season, Willie Hernandez.

"With only one," he said, "you make one move and the opponent knows you can't make any more."

Rick Reuschel and Ray Burris figured as starters, and one of the left handers—Woody Fryman, Dave Geisel, George Riley, Dave Roberts or Hernandez—could be another.

Two newcomers, Bill Caudill and Manny Seoane, could challenge for

a spot on the roster too, and Franks said "Bob (Kennedy) always insists on getting a throw-in young pitcher. He tells me these two might be ready or could be ready in a month or two."

Regardless, he'll have Bruce Sutter, who won seven games and saved 31 last year, in the bullpen again, and Franks said "I never got an argument from anybody last year when they saw Sutter working in the bullpen. It was just 'come on, baby, let's go.'"

AAC "Eagles" Will Hold Dinner-Dance

American Athletic Club of Chicago "Eagles" cordially invites its friends and sympathizers to a Dinner-Dance on Saturday evening, January 28th, 1978 at the Eagles Clubhouse, 3519 W. Fullerton Avenue, Chicago, Ill. Music will be provided by the "Wawele" Orchestra. Donation — \$7.50 per person. Entree will be served at 8:30 p.m. For more information please call: 252-9551 (after 6 p.m.).

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOZNA POLSKA MUZYKA

Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GDZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 kc 5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA
od poniedziałku do piątku
włącznie
od 4 do 4:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Budżet Proponowany Przez Rząd

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dia milionów Amerykanów. Aby z kolei zneutralizować wpływ tej podwyżki na utykającą w dalszym ciągu gospodarkę, Carter przesłał do Kongresu projekt wprowadzenia ulg podatkowych, opiewających na blisko \$25 miliardów. Twierdzi się, że realizm zmusił obecną administrację zarzucenia planów obniżenia deficytu w 1979 r. fiskalnym poniżej zamierzonej sumy \$40 miliardów.

Reakcja na Kapitolu wśród ustawodawców jest mieszana w odniesieniu do budżetu Prezydenta. Aczkolwiek członkowie Kongresu wydają się pochylać ogólnie ukierunkowanie zamierzonej polityki finansowej Cartera, zgłaszają szereg osobistych zastrzeżeń.

Marszałek Izby Niższej, kongr. Thomas O'Neill (D-Mass.) twierdzi, iż czułby się lepiej, gdyby proponowany budżet nie przekraczał \$500 miliardów. O'Neill wyraził również obawy, żeby zwiększone wydatki wojskowe nie były planowane kosztem innych programów społecznych.

Kongr. George Mahon (D-Tex.), przewodniczący komitetu przydziałów finansowych wyraża zaniepokojenie z powodu tak wysokiego, przewidywanego deficytu. Mahon zgadza się również z zamiarem przyznania ulg podatkowych, aczkolwiek uważa, że suma tych redukcji (\$24,5 miliarda) jest zbyt wysoka.

Kongr. Robert Giaino (D-Conn.), przewodniczący d/s budżetu federalnego twierdzi, iż zasadniczo zgadza się z ekonomicznymi propozycjami rządu, aczkolwiek nie sądzi, żeby zmniejszenie podatków przyczyniło się do zredukowania bezrobocia, stanowiącego — w jego uznaniu — problem nr 1 dla gospodarki kraju.

Senator Edmund Muskie (D-Maine), przewodniczący komitetu budżetowego Senatu twierdzi, że aczkolwiek propozycje zgłoszone przez Prezydenta wydają się surowe i wymagają pewnych poświadczeń, są one absolutnie nieodzowne, aby zapewnić postęp gospodarczy kraju.

Nieco krytycznie ustosunkował się do planów Cartera senator Harry Byrd (D-Ind.), wytykając administracji zwiększenie wydatków zamiast dążenia do większych oszczędności.

Sen. Henry Bellmon (R-Okla.), członek senackiego komitetu d/s budżetu twierdzi, iż przewidziane w budżecie Cartera apropracje na rozwój rolnictwa i gospodarki wodnej nie są dostateczne. Ponadto, Bellmon oświadczył, iż będzie starał się skłonić rząd do jeszcze większych cięć w podatkach federalnych od dochodów.

Prezydent oznajmił wcześniej, iż nie wyklucza ponownych redukcji w podatkach w latach 1979 i 1980, jeżeli wymagać tego będzie koniunktura gospodarcza kraju.

Rychłe Wznowienie Rokowań

Tel Aviv (UPI) — Izraelski premier Menachem Begin dał wyraz nadziei, że do wznowienia rokowań izraelsko-egipskich dojdzie rychło, bo już w przyszłym tygodniu, ale wezwał Egipt, aby "przesłał obrażać honor jego kraju". Izraelski minister spraw zagranicznych Moshe Dayan powiedział, że Stany Zjednoczone grać będą w rokowaniach czołową rolę oraz stwierdził, że do tej pory działania dyplomacji amerykańskiej było "konstruktywne i skuteczne".

"Obraża honoru" izraelskiego, o czym wspomnieli premier Begin, wiąże się z określeniami jakich używa prasa egipska, która nazywa Żydów "handlarzami bronią" nastawionymi na "podstępny i wyrachowany kalkulację".

Tymczasem egipski prezydent Sadat konferuje ze swymi najwyższymi doradcami i — podobno — rozważa możliwość nowej ofensywy dyplomatycznej.

Sadat bierze pod uwagę możliwość wysłania wysokiej rangi misji egipskich do Narodów Zjednoczonych, do stolic państw zachodnio-europejskich i do niektórych państw arabskich i afrykańskich.

Podobnie, jak w Izraelu, także i w Egipcie przywiązuje się wielką wagę do "konstruktywnej i skutecznej" mediacji amerykańskiej.

Andreotti Konferuje z Komunistami

Rzym (UPI) — Włoski premier-nominat Giulio Andreotti prowadził dziś trudne rozmowy z przywódcami włoskiej partii komunistycznej, domagającymi się dla komunistów tek ministerialnych w przyszłym rządzie. Sprzeciw chrześcijańskiej demokracji wobec tych żądań zdaje się słabnąć, ale pięć mniejszych partii politycznych wydało oświadczenie, że nie będą tolerowały komunistów w rządzie. Oznacza to, że istnieje matematyczna możliwość stworzenia większości w Parlamencie dla przeciwstawienia się żądaniom kompartii.

W ostatnich wyborach parlamentarnych chrześcijańska demokracja zdobyła 38,8 procent głosów, komuniści — 34,5 — i w tym układzie pięć mniejszych partii może okazać się przyszłowiowym językiem wagi. Jeżeli nie dojdzie do jakiegokolwiek kompromisu — nieuchronnym stanie się rozpisanie nowych wyborów parlamentarnych, które — zdaniem wszystkich partii — w obecnej atmosferze zaburzeń ulicznych i trudności gospodarczych byłyby dla kraju prawdziwą katastrofą.

Lokaj Oskarżony

Edynburg. (UPI) — 53-letni Archibald Hall, lokaj zamordowanego b. posta do Izby Gmin — Waltera Scotta-Elliota został aresztowany i oskarżony o kradzież kolekcji cennych monet (srebrnych pensówek z czasów Edwarda I). Przypuszczalnie Hall zostanie oskarżony o inne, znacznie poważniejsze zbrodnie. Do tej pory liczba zamordowanych w tajemniczych okolicznościach wzrosła do pięciu osób.

Drakoński Wyrok

Moskwa (UPI) — Moskiewski sąd miejski skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Walentyna Shimko, kierowcę samochodu-śmierciarki, który w stanie zamroczenia alkoholowego spowodował wypadek uliczny. W wypadku tym zginęło 8 osób, a 7 odniosło rany.

Żyjemy Co Raz Dłużej

Washington. (UPI) — Z raportu Departamentu Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej wynika, iż spodziewana obecnie długość życia niemowląt urodzonych w 1975 wynosi w Stanach Zjednoczonych przeciętnie 72,5 roku. Raport, który przesłano do wiadomości Kongresu stwierdza, iż Amerykanie bardziej niż kiedykolwiek dbają o zdrowie oraz wzrosty wydatki obywateli na opiekę lekarską.

Wskaźnik przeciętnej długości życia 72,5 roku jest o 1,6 roku dłuższy od wskaźnika sprzed zaledwie 5 lat. Ponadto, notuje dokument, wskaźnik śmiertelności — 8,9 na 1,000 mieszkańców — jest najniższy w historii kraju.

Prywatna "Wojna Immunologiczna" Dwóch Lekarzy

Dwaj polscy lekarze, którzy przypadkowo wpadli na sposób sztucznego wywołania objawów tyfusu, uratowali wielu mieszkańców Rozwadowa przed zagładą lub wywiezieniem na roboty do Niemiec podczas II wojny światowej.

Dopiero teraz, po 35 latach, dr Eugeniusz Łazowski i jego kolega dr Stanisław Matulewicz opowiedzieli, jak sfabrykowali "epidemię" tyfusu, wstrzykując swym pacjentom preparat wywołujący reakcję pozytywną na próbę tyfusową. Próbkę krwi pobrane u ludzi zdrowych były następnie wysyłane do laboratorium w Niemczech, aby przekonać hitlerowców, że

dlatego, że Niemcy żyli w o wiele lepszych warunkach higienicznych."

Wkrótce do Rozwadowa przybył telegram z oficjalnym wynikiem badań laboratoryjnych: "Weil-Felix dodatni." Gdy telegram ten przedstawiono lokalnym władzom niemieckim, robotnik uzyskał zwolnienie z powrotu do III Rzeszy. Co więcej — cała jego rodzina też dostała zwolnienie.

Tak rozpoczęła się "prywatna wojna immunologiczna" z okupantem.

Dr Łazowski wstrzykiwał bakterie Proteus wszystkim pacjentom, którzy do niego się zgłaszali. Wszystkim mówił, że podejrzewa u nich dur plamisty i że muszą zgłosić się za ty-



Dr Matulewicz i dr Łazowski w 1942 r., gdy sfabrykowali "epidemię" duru plamistego, aby ratować ludność polską przed wywiezieniem do Niemiec.

w Rozwadowie, a także 12 okolicznych wioskach szaleje epidemia duru plamistego.

Biuletyn Amerykańskiego Towarzystwa Mikrobiologicznego opublikował niedawno wywiad z drem Łazowskim, który obecnie stoi na czele Wydziału Rehabilitacji w Children's Hospital School w Chicago i o ich odkryciu, że wstrzyknięcie martwych bakterii Proteus wywołuje w organizmie powstanie tych samych przeciwciał, jakie wytwarzają się w organizmie ludzi chorych na dur plamisty.

Przeciwciała te, połączone z zawieszoną bakterii Proteus OX-19 poddane odczynowi Weila-Felixa używanego przez Niemców na stwierdzenie duru, wykazywały obecność tyfusu.

"Nie było to tylko oszustwo — opowiada dr Łazowski. — Było to odkrycie, które dopomogło w ratowaniu ludzi."

Mistyfikacja zaczęła się, gdy do doktora Matulewicza zgłosił się robotnik, błagając lekarza, aby "wymyślił" mu jakąś chorobę, dzięki której Niemcy nie chcieliby wysłać go na roboty. Ten młody człowiek już odpracował dwa lata w Niemczech i znalazł się w Rozwadowie na 14-dniowej przepustce. "Nie chcę tam wracać. Niech pan zrobi, co może. Jeśli pan mi nie pomoże, sam się zabiję" — powiedział lekarzowi.

Robotnik ten zgodził się, aby mu wstrzyknięto bakterię Proteus, które — jak Matulewicz podejrzewał — wywołują pseudododatnią reakcję Weila-Felixa. Domyślał się on, że wstrzyknięcie pacjentowi martwej kultury bakterii Proteus jest równie bezpieczne co zastrzyk szczepionki przeciw durowi.

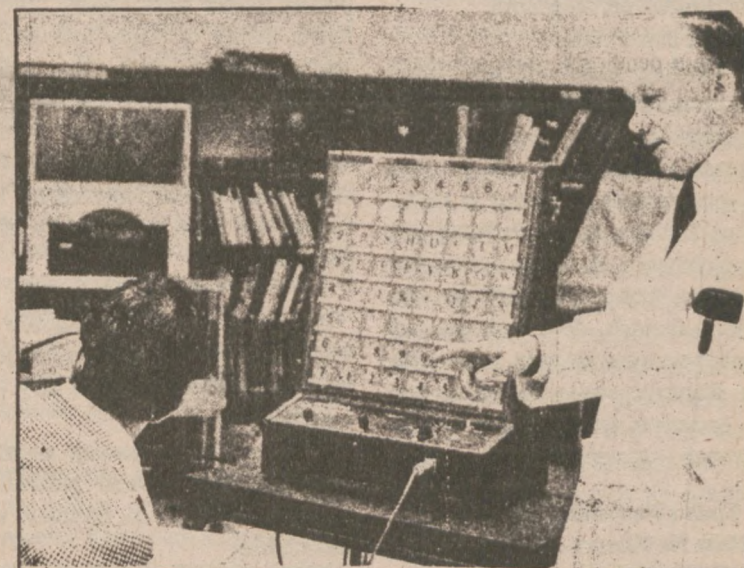
W tydzień po zastrzyku doktorzy Łazowski i Matulewicz pobrali próbę krwi młodego człowieka i wysłali ją do laboratorium kontrolnego w Niemczech.

"Niemcy bardzo obawiali się epidemii gorączki tyfuszowej. Wprowadzili oni bardzo surowe przepisy ewidencji i izolacji wszystkich chorych — opowiada Łazowski. — Najbardziej obawiali się, że epidemia duru plamistego rozprzestrzeni się z Polski do Niemiec. To mogło być prawdą — ludność niemiecka była o wiele mniej uodporniona na dur niż ludność polska lub rosyjska, może

dziś, aby im pobrano krew na próbę.

Zaś pierwszy zastrzyk tłumaczył, że celem jego jest "stymulacja produkcji białek" — czego żaden z jego pacjentów, rzecz jasna, nie rozumiał.

Ilość zastrzyków i "przypadków chorobowych" była, oczywiście, ściśle kontrolowana według klasycznych zasad epidemii, która nasilała się w zimie, zmniejszała się na wiosnę i znów się nasilała jesienią — opowiada dr Łazowski.



Obecnie dr Łazowski zajmuje się pracą naukową nad rehabilitacją kalekich, ale normalnie umysłowo rozwiniętych dzieci.

Wszystkie przypadki śmiertelne — z powodu zapalenia płuc, silnej grypy lub zakażenia rany były odnotowywane jako zgony z powodu duru.

Przez dwa lata niemieckie badania laboratoryjne wykazywały obecność ostrej epidemii duru plamistego w Rozwadowie i okolicach.

Władze niemieckie ogłosiły ten teren strefą epidemiczną i wycofały stamtąd swoje oddziały. Miejscowi rolnicy zostali zwolnieni z obowiązku zdawania okupantom jaj, mięsa, mleka i masła. Ludzie w strefie kwarantanny nie byli wysyłani na roboty do Niemiec. Areszty zdarzały się wyjątkowo rzadko.

"W Polsce występowały oczywiście przypadki prawdziwego tyfusu, ale nie przybierały one rozmiarów epidemii. Dur plamisty zdarzał się jedynie sporadycznie — mówi Łazowski. — Niebezpieczeństwo pojawiło się w trzecim roku. Jeden z miejscowych volksdeutsche'ów złożył donos i władze

niemieckie zrobiły się podejrzliwe."

Dr Łazowski jest zdania, że Niemcy zaczęli podejrzewać, iż pobrali on krew od jednego pacjenta rzeczywistego chorego na dur i podzielił ją na wiele prób, zaopatrując każdą w inne nazwisko. Ktoś uprzedził lekarza, że może się tu zjawić komisja niemieckich specjalistów, aby zbadać tę "epidemię."

"Moja pierwsza reakcja była ludzka — chciałem czym prędzej uciekać" — wspomina Łazowski. Po namyśle jednak doszedł do przekonania, że jedynym sposobem, aby przekonać Niemców, że mają do czynienia z epidemią, to pozwolić im samym pobrać krew ludzi, zarejestrowanych jako chorzy na tyfus. Postanowił więc zostać i czekać na przyjazd komisji.

Niemieccy lekarze wojskowi przybyli do wsi Turbia wraz z oddziałem żołnierzy w mundurach i hełmach. Turbia była sercem "epidemii" duru plamistego.

Mieszkańcy wsi powitali oddziały niemieckie ogromnym obiedem, składającym się z kielbasy i wódki. Dr Łazowski wziął na siebie opiekę nad lekarzami. Ostrzegając ich, że epidemia jest niezwykle zaraźliwa, zniechęcał do robienia zbyt uważnych obserwacji i zbyt bliskich kontaktów z "chorymi." Lekarze niemieccy tak bardzo bali się zarazić durem, że nie zdołali rozszyfrować mistyfikacji.

Łazowski oprowadzał ich od jednej chaty do drugiej, ostrzegając cały czas, aby nie dotykali pościeli ani ubrań chorych, gdyż mogą tam być wszys roznoszące zarazki.

Niemcy pobrali kilka próbek krwi, aby przebadać je we własnym laboratorium. Wszystkie one, oczywiście, po poddaniu odczynowi Weila-Felixa wypadły dodatnio.

Dr Łazowski nie opowiadał tej niezwykłej historii przez 35 lat, ponieważ pierwszy na pomysł wstrzykiwania bakterii Proteus wpadł dr Matulewicz, który w kilka miesięcy po zastosowa-

POPIERAJĄCIE SŁOWO POLSKIE!

KUPCIE KALENDARZ ZWIĄZKOWY

W tym roku znajdziecie tam dużo ciekawego materiału, jak: kulisy i zdjęcia z odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, artykuł o przybyciu Kazimierza Pułaskiego do Stanów Zjednoczonych, ciekawą biografię Heleny Modrzejewskiej, nieopublikowaną pracę o przyjaźni Chopina i Mickiewicza, oraz głębszą relację pobytu Sienkiewicza w Ameryce.

Kalendarz Związkowy Na Rok 1978 posiada również Podręcznik Nauki Obywatelskiej — 50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim.

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, Cena \$4.00
ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ: Przesyłka + .75
\$4.75

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA
ZWIĄZKOWEGO na rok 1978, na co załączam sumę
(gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan Zip Code

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

Nowy Dziennik

Przechodzeń Przejechany Przez Samochód

Floyd Brummer, 46, z Maple Park, przejechany został przez 16-letniego kierowcę Gregory Tishhausera. Policja nie wysunęła żadnego oskarżenia.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 24 STYCZNIA

Klub Niedźwiada zawiadamia, że zmienił termin i sala posiedzeń Klubu. Wybory urzędników na rok 1978 i instalacja odbędą się w sali New Polonia przy 6103 W. Belmont, we wtorek, 24 stycznia, o 7:30 wieczorem.

W. Cabaj, prezes; E. Skóra, sekret.

NIEDZIELA, 29 STYCZNIA

Tow. Wiara i Ojczyzna, Gr. 1474 ZNP, odbędzie swe zebranie instalacyjne w niedzielę, 29 stycznia, o 1:30 po poł., w sali SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd. Przysięgę odbierze skarbnik ZNP, E. Moskal. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Kalendarz Zabaw

SOBOTA, 28 STYCZNIA

"Klub Ziemi Rzeszowskiej" zawiadamia, że w sobotę, 28-go stycznia, br., w sali St. Nicholas, 2701 N. Naragansett Ave., odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godzinie 7:30 wieczorem, donacja \$3.50. Serdecznie zapraszają całą Polonię:
Adam Ocytko, prezes — oraz
Komitet Organizacyjny.

Na imieniny lub urodziny
miliym upominkiem będzie prenumerata
"Dziennika Związkowego"

Codzienne Życie Japończyka

Tygodnik niemiecki "Stern" zamieścił artykuł o życiu przeciętnego Japończyka. Oto wyjątki:

Japończyk obraca się w grupie ludzi związanych wspólną pracą, odnoszącą sukcesy (np. — nowoczesne przedsiębiorstwo opanowujące rynek światowy). Ogromna liczba obywateli jest zadowolonych z życia. Japończyk wydaje miesięcznie \$30 na brylanty, płyn po gołeniu oraz krawaty i jest dumny z siebie i ze swojego kraju.

Przeciętny Japończyk zaczyna dzień pracy o 7 rano. W idealnie odprasowanym garniturze, śnieżnobiałej koszuli z krawatem, wybrzytanymi włosami, jedzie do pracy.

Pracuje do zmierzchu, choć mógłby wyjść wcześniej. Ale otoczenie dziwiłoby się że tak mało pracuje. . . .

Potem wraca do domu, ale dopiero po wypiciu z kolegami ryżowego wina i skomunowaniu smażonej mątwy. Często wraca tak pijany, że bez pomocy kolegów nie trafiłby do własnego domu. Gdy dobieje do mety — żona i dzieci dawno już śpią. . . . rano znów wcześniej wstanie i — jak wczoraj. . . .

Po japońsku nazywa się on salarymanem. Słowo wzięte z angielskiego, oznacza człowieka żyjącego z pensji. Ale w Japonii jest to także określenie konkretnego stylu życia.

Salarymani stanowią 57% (wraz z rodzinami) ludności japońskiej. Ponad 30% Japończyków marzy, by ich dzieci tak właśnie żyły.

Mimo ogromnego przeludnienia, Japonia jest najzdrowszym krajem na świecie. Dzieciństwo japońskie jest do przesyady swobodne. Dzieci są rozpuszczone i rozpieszczone. Wolno im wszystko i wszędzie mają pierwszeństwo. Ale ten rajski okres trwa krótko. Do pierwszej klasy dostają się drogą egzaminu wstępnego. Od tej chwili, przez 15 do 20 lat, będzie mały Japończyk przechodził przez piekło egzaminów.

Ambicją jest dostać się do wielkiego koncernu. Japończyk nastawia się, że zdobyte miejsce pracy powinien zachować na całe życie.

Dostaje pensję, ale przede wszystkim liczą się premie. Wypłaca się je w niektórych firmach parę razy do roku. Zaczyna zarabiać \$350 miesięcznie, ale jak wykazują statystyki, w 1976 roku otrzymał ekstra — \$6,000, tytułem premii.

Jeśli Japończyk nie trafi do dużej firmy, długo będzie się borykał z ciasnym mieszkaniem, życiem w hotelu robotniczym, gdzie śpi w zbiorowej sali. I jedyną jego przyjemnością będzie "patchinko" — gra kulkowa (stare nieużywane łożyska kulkowe).

W Japonii funkcjonuje 11,000 klubów gry w patchinko. Po 3 godzinach szczególnie zakończonej gry wygrać można \$8.

Mieszkanie nie przyciąga zwykłego salarymana. Jest ciasne, cuchnące,

bo tylko co piąty dom w mieście japońskim jest skanalizowany.

Na zewnątrz dom z tektury lub imitacji kamienia, dach z blachy.

Ale we wnętrzu — telewizor kolorowy, z kolorowymi antenami na dachu, pralka, lodówka, odkurzacz, a w 52% mieszkań — aparatura stereofoniczna i w 17% — klimatyzacja.

Japończyk lubi chodzić do baru. Zatrudniają one ponad ćwierć miliona hostess. Podsuwają panom ogień do papierosa, śmieją się z ich dowcipów, dolewają ryżowego wina i wysłuchują ich zmartwień. Hostessa uważa przede wszystkim by gość dużo wypił — ma od tego procent. Około godziny 11 wieczorem klient i hostessa pedzą biegiem, by zdążyć na ostatni pociąg do domu.

Kiedy Japończyk awansuje do stanowiska kierownika działu, otrzymuje konto reprezentacyjne. Suma ta równa się prawie jego pensji. Z tego pokrywa koszty wieczoru w barze. Japońska żona prawie nie widuje swego męża. Wraca bowiem późno, często mocno podпиты. Ma czas, by się wyspać, zmienić koszulę i . . . dzień jak poprzedni. Kobiety japońskie żalą się, że ich mężowie nie mają czasu na życie małżeńskie.

Każde japońskie gospodarstwo domowe ma w banku \$10,000 oszczędności. Gdy Japończyk skończy 50 lat, zacznie jeszcze więcej oszczędzać, bo w wieku 55 przejdzie na emeryturę.

Od firmy otrzyma wtedy około \$11,000 gratyfikacji i z tego w zasadzie będzie żył na starość. Z mieszkania, które otrzymał z firmy musi się wyprowadzić — być może do zagęszczonego mieszkania swoich dzieci.

Zdaniem europejskich socjologów, przeciętny Japończyk nie ma dobrego życia: ciężka młodość, niezbyt dobrze płatna praca, marne życie rodzinne i niezbyt wesoła starość. Nie zasnął przyjemności urlopu: rzadko przebywał z dziećmi i sąsiadami. A mimo to przeciętny Japończyk — zapytany o swoje poczucie zadowolenia z życia — wpisuje do rubryki ankietowej odpowiedź pozytywną.

★ Praca

★ Praca

CLEANING HELP

Men & Women needed for part time work in evenings. Must have own transportation.

CALL 678-6853

Between 12 & 3:30 P.M.

INVENTORY CONTROL CLERK

Must have own transportation. Excellent working conditions. New factory. Salary open. Good benefits.

GENERAL BATHROOM PRODUCTS INC.

2201 Touhy Elk Grove Village

965-8500

KUCHARZ lub KUCHARKA
Praca dorywcza — 4 wieczory w tygodniu. Świadczenia.

GRACE

CONVALESCENT HOME

2800 W. Grace

MAŁY KLUB jachtowy poszukuje będącego na emeryturze "handy man" lub małżeństwa, które zajmie się budynkiem i całą posiadłością. Mieszkanie, wynagrodzenie i świadczenia zapewnione. 499-2466.

PART TIME COOK
4 evenings a week with benefits. Apply:

GRACE

CONVALESCENT HOME

2800 W. Grace

POTRZEBNA OSOBA

ZNAJĄCA DOBRZE
JEZYK POLSKI
I ANGIELSKI

Z umiejętnością pisania na maszynie do pracy biurowej. Wszelkie świadczenia.

Zgłoszenia Osobiście Do:

DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

1201 N. Milwaukee Ave.
(Narożnik Division Ul.)

W Godzinach od

8 Rano - 3 Po Południu

CUSTODIAN

Need 1 person, full time or couple half days for office and warehouse cleaning. Apply in Person:

HEADS & THREADS

2727 Shermer Rd.
Northbrook, Ill. 60062

An Equal Opportunity Employer

★ Praca Męska

MECHANICS — 1st Shift

Hard candy manufacturer has immediate openings for mechanics, who possess 2-3 years experience on food processing machinery. We offer excellent starting salary and fringe benefits. Apply:

PEERLESS
CONFECTION CO.
1250 W. Schubert
BU 1-6100

EXPERIENCED
LATHE
OPERATOR
NORTHWESTERN
ELECTRIC COMPANY
1750 N. Springfield Ave.

★ Praca Żeńska

"2 Girl Office"

OGOLNA PRACA BIUROWA.
Praca stała lub dorywcza. Wymagana płynna znajomość języka angielskiego i polskiego. Diversey and Kostner.

286-5525

LICENSED
BEAUTY OPERATOR
Take over the following.
Northwest side. Ask for Ann:
283-3089

Potrzebne
MŁODE KOBIETY
DO DZIAŁU
KSIĘGOWOŚCI.

Wymagana znajomość języka angielskiego. Stała praca, dobra zapłata i inne świadczenia.
Po więcej informacji
proszę dzwonić:
486-3741

PART TIME

REGISTERED NURSES

11 PM TO 7 AM

WORK WITH

HANDICAPPED CHILDREN

Call Between 7 AM & 3 PM

Ask for EVA GUSTAFSON

529-2871

BLOOMINGDALE, IL.

★ Pomoc Domowa

NEED 5 days and 5 nights, Sunday and Monday off. Must speak English. Clean intelligent woman to care for elderly lady. 677-8840 or 677-8849.

POTRZEBNA pani do sprzątania. 3 dni w tygodniu. Musi mieć własny środek transportu lub może dojeżdżać pociągiem. Dzwonić w jęz. angielskim: 272-5791

GOSPODYNI \$100-\$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni

ARDEN'S AGENCY

6934 N. Glenwood

Dzwonić po angielsku:

465-1241

lub 824-1843

Professional Couple in

Lincoln Park Area

LIVE IN HOUSEKEEPER
5 day week, permanent, must like small children. Own room, bath & TV. Good salary & home for right person. Recent references. Some English necessary.

935-4286 anytime

★ AUTO

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLISKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Męska

BLACHARZ SAMOCHODOWY
z narzędziami. Stała praca. Musi mówić po angielsku. Dzwonić od 9 rano do 4 po poł.: 268-0268

POTRZEBNY mężczyzna do reperatury karoserii samochodowej. Dzwonić pomiędzy 6-tą a 8-mą wieczorem. 254-2655.

WANTED foreign car mechanic. 2 years experience. Own tools. 2750 N. Racine. 248-9488

MACHINISTS

We have openings for the following jobs in our tool room:

MOLD REPAIR MAN

JUNIOR MOLD MAKER

MAINTENANCE MACHINIST

MACHINIST TOOL ROOM

50 hour a week and good company benefits.

PRECISION VALVE CORP.

2930 N. Ashland

348-1201

Potrzebny

RZEŹNIK

Musi mówić po angielsku.

Dzwonić po 7 wieczorem:

965-6163

WATCHMAN

willing to work any shift. 6 day week. Overtime after 40 hours. Insurance and other benefits. Steady work. Previous work record will be checked. Must read and write English.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

MASZYNIŚCI

Dołączcie do naszej, znajdującej się na przedmieściu, szybko rozwijającej się fabryki. Potrzebujemy doświadczonych ludzi do pracy przy:

"Engine and Turret Lathe"

Dobra zapłata. Bardzo dużo godzin nadliczbowych. Wymagana znajomość czytania w jęz. angielskim.

GEARS & SPROCKETS
2625 W. 16th St., Broadview, Ill.
Dzwonić w jęz. angielskim: 344-6188

Dajemy równe szanse każdemu.

Maintenance

Metal Fabricating Company needs experienced Maintenance Machinists and Mechanics. Blueprint reading required. Full or Part Time, day or evening shifts. Full benefits including profit sharing.

Call or Apply

681-1880
ELKAY
Manufacturing Co.
2700 S. 17th Ave.
Broadview, Ill.

Equal Opportunity Employer M/F

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.

Equal Opportunity Employer

BRICKLAYER

Experienced Mason

For full time year around employment in rebuilding molten metal furnaces. Plant rates. Excellent benefits. Apply

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
(An Equal Opportunity Employer)

MACHINE SHOP

PRECISION LATHE HAND

Northwest suburban precision machine shop seeking for the pop notch lathe hand.

Call for appointment.

678-7188

★ Kontraktorzy

★ Praca Męska

CENY WZRASTAJĄ

NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Męska

MASZYNIŚCI

Trochę doświadczenia pomocne. Filia dużej firmy narzędziowej. Pełne świadczenia firmowe. Zapłata w zależności od doświadczenia. Dzwonić do Mitch.

593-8440

★ Do Wynajęcia

TROJKA, ogrzewana, umeblowana w basemencie. 282-6611.

4 POKOJE do wynajęcia. Okolica: Montrose — Austin. 282-6890.

4 POKOJOWE mieszkanie. Okolica Cragin. 745-9433

JACKOWO. 5 pokoi na 1-ym, ogrzewane. Do objęcia od 1 lutego. Bez zwierząt. 276-7283.

JACKOWO. Świeżo odmalowana piątka z dwoma sypialniami na 2-im i nowoczesna czwórka na 1-ym. Lodówki, piece, dywany. Parą ogrzewane. Słoneczne. 725-0785.

Ładne 6 pokoi, umeblowane, do wynajęcia. Również 4 pokoje całkowicie umeblowane do wynajęcia. Proszę telefonować po 6 wieczorem: 772-7190. Do wynajęcia także sala na różne okazje.

MIESZKANIE z 3 sypialniami, w okolicy Pilsen, nad domem pogrzebowym. Pełna łazienka, dużo miejsca na ubrania. W dobrym stanie. Ogrzewanie i elektryczność włączone w czynsz. Możliwość wymiany czynszu na pracę w domu pogrzebowym. Najchętniej dla małżeństwa pozostającego przez cały dzień w domu. 482-4049.

★ Naprawa TV

TELEWIZORY KOLOROWE
naprawia

INŻ. PAPROCKI

Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz. 545-6667 — Gwarancja.

★ Przeprowadzki

ARTHUR

MOVING & PACKING CO

Polska doświadczona firma

przewozowa.

PRZEPROWADZKI TANIO,

SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.

588-5567

od 8-ej do 8-ej wieczorem.

★ MEBLE

Z POWODU wyjazdu, sprzedam tanio komplet, piec i lodówka, nowoczesne 3525 W. Berteau (Kimball-Berteau), 2-gie piętro.

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawiadamia, że

W OKRESIE ZIMOWYM

CENY MEBLI I "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW

TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włą-

czając lampy ze stolikami . . . \$188

Komplety mebli do sypialni . . . \$119

Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hol-

lywood" . . . \$ 58

Kanapa i fotele . . . \$139

Kanapa rozkładana do spania . . . \$ 89

(polska wersja)

Telewizja kolorowa . . . \$269

Materace . . . \$19.88

Komplety mebli do kuchni: stół,

i cztery krzesła . . . \$ 79

Kuchnie gazowe (gas ranges) . . . \$199

Lodówki lub zamrażacze

("freezers") . . . \$168

Z 6 sztuk drewniane komplety do

jadalni . . . \$399

Materace z podstawą sprężynową

pełnego rozmiaru . . . \$ 79

Niemieckie szafkowe "stereotype

players" od . . . \$389

(Kombinacja Patefonu - Radia i

Magnetofonu)

Łatwe Splaty—Mówimy Po Polsku

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i

Piątki do 9 Wieczór, We Wtorki, Srody

i Soboty do 6 Wieczór, w Niedziele

od 12-ej do 5-ej Po Południu.

Zgłaszajcie się do Polskiego

Kierownika

P. Wiktora Kosmacewskiego

Syn Otruł Talem Ojca — Staruszka

Przed Sądem Okręgowym powiatu Madison toczy się obecnie sprawa przeciwko agentowi handlu nieruchomościami z Bethalto, oskarżonemu o zamordowanie ojca.

Po sześciu dniach procesu ława przysięgłych uznała, że George Hanei, 56, winien jest śmierci swego ojca, Hermana Hanei, 83, którego otrul talem, popularną trucizną na szczury, podaną w paczku, aby zaważać jego domem i majątkiem położonym w Alton. Werdykt swój ława przysięgłych ogłosiła po czterogodzinnej naradzie.

Hanei jednocześnie zagrożony jest drugim procesem o zabójstwo, w związku ze śmiercią 77-letniej Katie Roessel, którą — przypuszcza się — otrul, aby zagarnąć jej 160-akrową farmę.

Herman Hanei zmarł 4 grudnia 1976 roku, dzień po tym jak zjadł paczkę przyniesioną przez syna. Jego żona, Nora Hanei zeznała, że 3 grudnia syn jej przyniósł ojcu pudełko paczków. Po zjedzeniu jednego z nich stary człowiek narzekał na "dziwny

smak w ustach", a następnie dostał ostrych bóli brzucha. Lekarz Hermana zaskoczony jego nagłą śmiercią, gdyż badał pacjenta przed kilku dniami i stwierdził, że cieszy się on znakomitą zdrowiem, zarządził badanie toksylogiczne zwłok. Wykazało ono, że śmierć nastąpiła w wyniku zatrucia talem. Ślady talu odnaleziono również w paczkach.

George Hanei zaprzeczył, jakoby zamierzał otruć ojca. Według jego wersji zatrute paczki znalazł na... pojemniku na śmiecie przed własnym domem. Ekipa lekarza zdementowała jednak to twierdzenie, gdyż podczas rewizji w mieszkaniu oskarżonego zanalizowała tę truciznę w jego kuchni.

Sprawa o otrucie Hermana Hanei doprowadziła władze do wniosku, że należy zbadać zwłoki 77-letniej Katie Roessel, która zmarła w dość tajemniczych okolicznościach, a pozostawała w bliskim kontakcie z Georgem Hanei. Badania laboratoryjne wykazały, że ekshumowane zwłoki kobiety również zawierały tal.

Miasto Gary Może Stanąć Przed Sądem Za Zanieczyszczanie Naturalnego Środowiska Człowieka

Władze federalne planują wszczęcie postępowania sądowego przeciwko miastu Gary, utrzymując, że tutejsze fabryki wydalały do rzeki Grand Calument nie oczyszczone ścieki przemysłowe.

Dale Bryson, zastępca dyrektora urzędu ds. ochrony naturalnego środowiska na rejon Midwest, federalnej Agencji Ochrony Środowiska, oświadczył, że po ostatniej inspekcji w fabrycznych oczyszczalniach ścieków w Gary instytucja ta postanowiła wkroczyć na drogę sądową przeciwko Dystryktowi Sanitarnemu w Gary. Dopuszczał się on bowiem złamania przepisów objętych Ustawą o Czystości Powietrza.

Bryson utrzymuje, że nowy system oczyszczania ścieków przemysłowych, który został zainstalowany w Gary w lipcu 1977 roku, powinien oczyszczać przepuszczane tędy ścieki z 90 procent zanieczyszczeń chemicz-

nych, zanim ścieki te odprowadzone będą do rzeki Grand Calument. Natomiast wyniki przeprowadzonych tu inspekcji wykazują, że ścieki te oczyszczone są w 30, 40 czasem w 50 procentach, ale nigdy w 90.

W czasie ostatniego weekendu dziennikarze próbowali skontaktować się z mayorem Gary, Richardem G. Hatcher'em, co jednak nie udało się. Próbowano też — i tym razem także bezskutecznie, uzyskać komentarz na temat oświadczenia Bryson'a od dyrektora Dystryktu Sanitarnego w Gary, Roberta J. Turner'a. Wiadomo jednak, że Turner narzekał swego czasu, na nieefektywny, choć zmieniający nie tak dawno system oczyszczania ścieków w Gary. Powiedział on, że miejski system oczyszczania ścieków otrzymał dodatkowe wyposażenie wartości \$80 milionów, ale w obecnej chwili trudno jest jeszcze prowadzić całkowite oczyszczanie nieczystości przemysłowych.

Jane Byrne Znowu Atakuje — Tym Razem Sędziego LeFevour

Były komisarz do spraw ochrony interesów konsumenta, Jane Byrne, znana ze swoich bezkompromisowych oskarżeń pod adresem mayor'a Bilandica o protekcję w stosunku do firm taksówkowych, które latem ubiegłego roku uzyskały zgodę Rady Miejskiej na podwyższenie taryfy — znowu wstąpiła w szranki. Tym razem przedmiotem jej enuncjacji jest sędzia LeFevour z sądu do spraw ruchu kołowego (Traffic Court).

W niedzielnym wydaniu Chicago Tribune ukazał się artykuł którego autor, Robert Wiedrich twierdził, że pani Byrne nie płaci swoich mandatów karnych za niewłaściwe parkowanie, "kpi sobie z prawa". Artykuł wymieniał nazwisko sędziego LeFevour. Chociaż sędzia zaprzeczył, jakoby miał cokolwiek wspólnego z treścią artykułu a Wiedrich przyznał, że usłyszał całą historię od osób trzecich, pani Byrne już przystąpiła do działania.

Oświadczyła, że sędzia LeFevour pomawia ją o czyny jakie mają ją skompromitować w oczach opinii publicznej, że ją szkaluje i dodała, że wie dlaczego. Miała to być zemsta

za to, że odmówiła jego prośbie, gdy w grudniu 1976 r. zwrócił się do niej aby z racji swego urzędu wzięła udział w spotkaniu między Edwardem Cole, nieżyjącym obecnie ówczesnym prezesem zarządu Checker Motors Co., a mającym zamiar tę firmę kupić Henrym Dawsonem Jr., prezesem przedstawicielstwa Cadillac.

Przedstawienie sędziego jako pośrednika w tego rodzaju transakcji jest dla niego kompromitujące.

Pani Byrne powiedziała, że rozmowa na ten temat odbyła się podczas przyjęcia w Saddle and Cycle Club i że stanowczo odmówiła jakiegokolwiek udziału w tej sprawie.

Sędzia LeFevour przyznał, że na wspomnianym przyjęciu rozmawiał z panią Byrne o tym, że Dawson zamierza kupić Checker, nie prosił ją natomiast ani o żadne spotkanie ani o interwencję, gdyż sprawa ta ośrobieście zupełnie go nie interesowała. Oświadczenie pani Byrne skomentował cemu ona mówi takie rzeczy".

Ani Dawson, ani przedstawiciele Checker Motor Corp. nie udzielili przedstawicielom prasy żadnych w tej sprawie komentarzy.



RYM — Premier rządu włoskiego Giulio Andreotti w drodze z Chigi Palace, gdzie w dniu 16 stycznia odbyło się spotkanie gabinetu, do Quirinale Palace, aby przedłożyć prezydentowi Leone swą rezygnację. (UPI)

Zwolniony Został Policjant Winny Śmierci Nastolatka

W poniedziałek zwolniony został z pracy patrolowy Philip A. Onesto, który przez ostatnich kilka miesięcy zawieszony był w pełnieniu obowiązków służbowych. W czerwcu ubiegłego roku zastrzelił on 18-letniego Johna J. Neumana, aresztowanego na podstawie oskarżenia o włamanie. Neuman próbował ucieczki, chociaż był w kajdankach. Policjant, który z kolei chciał to udaremnić wystąpił do niego.

Znajomi Neumana utrzymują, że był to porządny chłopak. Ich zdaniem nie próbował on włamań ani rabunku. Okazało się w końcu, że chciał odebrać swój własny rower, który sprzedał, ale nie otrzymał za niego zapłaty. Po jego śmierci odezwało się wiele protestów.

Po przesłuchaniu przed Radą Policijną Onesto zwolniony został z Departamentu Policji. Na przesłuchaniu okazało się, że podczas tragicznego incydentu trzykrotnie naruszył przepisy departamentu, w którym prze-

pracował 12 lat. Rada orzekła, że dopuścił się zaniedbania pozwalając na to, aby zatrzymany mu uciekł. Następnie nie próbował nawet uprzedzić chłopca, aby poniechał ucieczki tylko natychmiast wyciągnął broń. Na domiar złego broń ta właśnie naładowana była tego rodzaju nabojami, których policjantom używać nie wolno.

Prawnikiem który podjął się obrony Onesto na rozprawie przed Radą Policijną był były gubernator Dan Walker.

Prokurator stanowy Bernard Carey nie znalazł wystarczających podstaw do tego, aby zarzucić byłemu policjantowi jakiegokolwiek wykroczenie kryminalne. Oświadczył jednak, że uniknięcie podobnych wypadków w przyszłości osiągnąć można tylko przez zaostrzenie wobec policjantów przepisów dotyczących prawa użycia przez nich broni przeciwko podejrzanym.

Program Gromadzenia Starych Archiwów Powiatowych

Ostatnia wola wraz z testamentem Shadracka Bond, pierwszego gubernatora Illinois, znalazła się wśród różnych starych dokumentów, które zgromadzone w Uniwersytecie Południowego Illinois-Carbondale. Uczelnia ta należy do sześciu uniwersytetów w stanie, które włączono do akcji gromadzenia i przechowywania starych dokumentów. Akcję tę podjęło regionalne Archiwum Stanowe. Dokumenty, które oddano do UPI-Carbondale zawierają też ostatnią wolę Auguste Chouteau, założyciela St. Louis oraz Ninian Edwards'a, trzeciego gubernatora Illinois.

Regionalne Archiwum Stanowe podjęło ten program 18 miesięcy temu, a celem jego jest ratowanie niepotrzebnych już starych dokumentów małych miasteczek i powiatów, gdzie zaczynały one stopniowo niszczeć. Większość z nich to akta dotyczące podatków czy wyborów. Jest też jednak sporo dokumentów mówiących o pierwszym osadnictwie na naszych terenach i tutejszych kopalniach złota.

Samolot — Pocisk w Muzeum Wiedzy i Przemysłu

Zawsze interesujące Muzeum Wiedzy i Przemysłu (Museum of Science and Industry) wzbogaciło się ostatnio o jeszcze jeden ciekawy eksponat. W północnym skrzydle zawieszono nad głowami widzów samolot F-104 Starfighter, dostarczony przez władze lotnicze U.S., w związku z projektowaną tu na wiosnę wystawą lotniczą.

Starfighter nazywano "pociskiem z pilotem" i zdobył on w roku 1959 miano "największego osiągnięcia w dziejach awiacji." Po odbyciu w 1956 roku pierwszego lotu samolot ten po-

bił wiele lotniczych rekordów. W maju 1968 wzbił się na rewelacyjną wysokość 91,000 stóp; w tym samym okresie osiągnął szybkość 1,500 mil na godzinę; tegoż samego roku w grudniu wzbił się na wysokość 82,000 stóp w nieprawdopodobnym czasie 4 minut i 26 sekund. W dodatku był pierwszym w historii lotnictwa samolotem latającym na wysokości wyższej niż 100,000 stóp.

Przez 10 lat F-104 uważany był za najlepszy w U.S. samolot bojowy i obronny; jeszcze w tej chwili używa go w celach wojskowych 14 państw, w tym Kanada, Japonia i Niemcy Zachodnie.

Te techniczne cudo, które osiąga szybkość "Mach 2," co oznacza dwukrotną szybkość dźwięku (!) nosi numer 60933 i rozpoczęło swą służbę w lotnictwie wojskowym w roku 1959 a przeszło na służbę w wypoczynku w 1973 roku, kiedy to ulokowano je w bazie lotniczej Wright-Patterson w Ohio dla celów dydaktycznych, używając przy szkoleniu rekrutów. Obecnie zestarzało się już gruntownie, bo stanowiłaby tylko muzealny.

Radziśmy obejrzeć Starfighter F-104. Przypominamy adres muzeum: 57 ulica i Lake Shore Drive. Wstęp bezpłatny.

Szeryf R. Elrod Zwolnił Jednego Ze Swoich Zastępców

Szeryf Richard Elrod zwolnił ostatni jednego ze swoich zastępców, Curtis Stokes'a. Pozbawił go też prawa do służbowej broni, którą mogą używać jego zastępcy. Stokes pełnił swoją funkcję społecznie i nie pobierał za nią pieniędzy. Okazał się jednak być byłym więźniem a jego kryminalna przeszłość wzbudziła wiele wątpliwości. Pracuje on jako sprzedawca polis ubezpieczeniowych na południowej stronie miast. Z dotychczas pełnionej funkcji przesunięty został przez szeryfa na pomocnika szeryfa biorącego udział w aresztowaniach i przydzielony do sądu Holiday.

Decyzja zwolnienia Stokes'a z dotychczas pełnionej funkcji nastąpiła po ujawnieniu przez "Chicago Tribune" informacji, o tym, że w 1947 roku odsiadywał on karę więzienia w federalnym zakładzie karnym. Poza tym później już kilkakrotnie był aresztowany na podstawie zarzutów o nielegalne praktyki związane z prowadzeniem zakładów totalizatora sportowego.

Dziennik "Chicago Tribune" ujawnił także, że prowadząc dochodzenia jako zastępca szeryfa przy okazji reklamował swoje biuro ubezpieczeniowe. Jego syn, Willie podejrzanym jest o prowadzenie nielegalnej sprzedaży narkotyków i to na dużą skalę. Oczekuje go nawet proces sądowy w związku z zarzutami o prowadzenie tego procederu.

Raymond O'Malley, dyrektor ds. personalnych w biurze szeryfa Elroda oświadczył, że stanowe biuro, któremu podlegają sprawy dotyczące monopolu tytoniowego i alkoholowego oraz różne sprawy związane z bronią palną Alkohol, Tobacco and Firearms Bureau, zgłosiło zastrzeżenia pod adresem Stokes'a co do jego prawa noszenia broni. Według prawa federalnego winni przestępstw kryminalnych nie mogą nosić broni, chyba że otrzymają na to specjalne pozwolenie od rządu federalnego.

Zwolniono z Pracy Strajkujących Nauczycieli

Rada Szkolna w powiecie Lake w Indiana podjęła wczoraj decyzję o zwolnieniu 156 strajkujących nauczycieli, którzy odmówili powrotu do pracy. Przedstawiciel strajkujących powiedział, iż nie podejmą oni swych zajęć dopóki nie zostaną spełnione ich żądania, co zmusiło Radę do drastycznej decyzji, władze szkolne nie dysponują bowiem dostateczną ilością pieniędzy, aby mogły zaspokoić finansowe wymagania strajkujących.

Dwóch Nastolatków Oskarżonych o Zamordowanie Kobiety

17-letni chłopiec przyznał się w poniedziałek do zamordowania wraz z 14-letnim przyjacielem, młodej kobiety której zwłoki znaleziono w pudle w piwnicy budynku przy 209 N. Central Ave. Zwłoki Samory Benson, 20, zostały odkryte przez grupę dzieci bawiącą się w piwnicy dziewięć dni po jej śmierci.

Według raportu policji Benson została zamordowana 12 stycznia w jej mieszkaniu, 232 N. Pine Ave., po czym ciało jej zostało ukryte w piwnicy budynku w którym mieszkała. Po trzech dniach młodzieńcy mordcy przynieśli zwłoki do piwnicy przy Central Ave. Następnie starszy chłopiec, 17-letni Mark Harris oddał dzieci Benson, w wieku 1 i 2 lata, pod opiekę teściowej ofiary. Mąż Benson znajduje się w więzieniu w Michigan. Przez dziewięć dni nikt z rodziny i sąsiadów kobiety nie zauważył że zaginęła, dopiero po odkryciu nagich, rozkładających się zwłok policja została zawiadomiona.

Harris oraz młodszy chłopiec zeznali, że 12 stycznia Harris dusił kobietę poduszką, a młodszy trzymał jej nogi i ręce aż przestała się ruszać. Następnie ukryli jej zwłoki w piwnicy i przez następne kilka dni sprzedali telewizor, meble i sprzęt kuchenny kobiety.

Policjant John Keane z dystryktu policyjnego przy ulicy Shakespeare,

powiedział, że Harris mieszkał z Benson od dłuższego czasu, a 14-letni często tam przebywał. Harris został oskarżony o popełnienie morderstwa i we wtorek stanął przed sądem kryminalnym. Sprawa młodszej, również oskarżonej o morderstwo, zostanie rozpatrzona w sądzie dla małoletnich przestępców.

Zabity Na Torach

Alton, IL. (UPI) — Głuchoniemy chłopiec, idący wzdłuż torów kolejowych Amtrak w okolicy Altony został w niedzielę potrącony przez pociąg i zginął na miejscu.

Motorniczy pociągu twierdzi, że użył gwizdka widząc pieszego oraz natychmiast zahamował, ale ponieważ Douglas A. Jacobs nie zareagował na ostrzeżenie — doszło do wypadku.

Pociąg Zabił Troje Dzieci

We wczesnych godzinach rannych na przejeździe kolejowym przy 14 ulicy i Robey Road pociąg uderzył w przejeżdżający samochód i zabił troje dzieci: Malcolm Wiggins, 14, jego siostrę, Cassandre, 13 i 4-letniego brata Willie. Matka ofiar, która prowadziła samochód, Mary Wiggins, 32 i jej pięcioletnia córka Sherolyn odniosły obrażenia i przebywają w szpitalu Ingalls Memorial w Harvey, ale życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Prowadząca dochodzenie w sprawie policja twierdzi, że był to szósty z kolei wypadek jaki zdarzył się na tym przejeździe w ciągu minionego roku. Przejazd nie jest zabezpieczony żadnym szlabanem: jedynym znakiem ostrzegawczym jest tablica ze znakiem "przejazd kolejowy."

Były Policjant Zapobiegł Rabunkowi Własnego Domu

Emerytowany policjant, który podejrzewał, że ktoś chce obrabować jego dom, pomógł swoim kolegom po fachu ująć dwóch rabusiów, z których jeden ma już na swoim koncie karę więzienia w zawieszeniu. Przez jakiś czas Thomas McNamara otrzymywał tzw. "głuche telefony" — podnosił słuchawkę, ale nikt się nie odzywał. Wywnioskował z tego, że złodzieje czekają na moment, kiedy wybrany przez nich dom opustoszeje. Przesłał więc któregoś dnia odpowiedzieć na telefon, wyłączył w domu światła i urządzenie alarmowe i postanowił zaczekać na "gości". Kiedy usłyszał w domu hałas wezwał telefonicznie policję, która spokojnie ujęła dwóch pechowców: Daniela Phillips'a, 21 i Williama Cowan'a, 20.

Kara Śmierci Za Zabójstwo?

Aledo, IL. (UPI) — Sąd Okręgowy Powiatu Mecar uznał Glena Hipkinsa, 20, winnym śmierci Franka Lehewa, 88, właściciela stacji benzynowej, który zmarł w szpitalu na skutek brutalnego pobicia jesienią ubiegłego roku. Hipkins napadł na stację Lehewa w celach rabunkowych.

Prokurator w sprawie, John Sloan powiedział, że będzie żądał kary śmierci.



SAN DIEGO — Szeroko rozlane wody San Diego River dotarły w czasie powodzi, jaka nawiedziła Kalifornię w ubiegłym tygodniu nie tylko do wielu niżej położonych dróg, ale również "splukiwały" samochody z parkingów. (UPI)